



Wspólna modlitwa w Pawliwce

Спільна молитва в Павлівці

«Szukać po tylu latach tego, kto pierwszy wykresał ogień tej haniebnej wojny, sprawa marna. W żadnej wojnie prawdy nie znajdziesz. Dla każdego narodu jego własne rany będą bolały najbardziej. I trzeba mieć nieprzeciętną odwagę, by wyznać grzechy swoich przodków, przeprosić i przebaczyć».

Tymi słowami rozpoczęło się nabożeństwo żałobne przy pomniku w Pawliwce rej. Iwanickiego. Przewodniczyli jemu bp Matfej, biskup Włodzimiersko-Wołyński i Turyjski Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Kijowskiego oraz bp Witalij Skomarovski, ordynariusz diecezji Łuckiej Kościoła Rzymskokatolickiego. Modlono się do Pana szczerze i w braterskiej atmosferze – wielu Ukraińców modliło się po polsku, Polacy zaś – po ukraińsku. Teraz, kiedy «russkij mir» rozpałił wojnę na wschodzie Ukrainy, prowadząc też wojnę informacyjną przeciwko Polsce, nader ważne stały się dla naszych narodów jedność i dążenie do porozumienia. Te gesty są więc istotne nie tylko dla potomków ofiar tamtych tragicznych wydarzeń, lecz także dla wszystkich obywateli obu państw. Tylko w ten sposób można budować wspólną przyszłość dla naszych narodów, która zresztą jak i przeszłość jest dla nas wspólna.

W nabożeństwie uczestniczyło liczne grono duchownych Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Kijowskiego, przedstawiciele władz lokalnych, którzy wystąpili jako pomysłodawcy tego nabożeństwa, p. Marek Zapór, Konsul RP w Łucku, a także mieszkańcy wsi oraz goście.

11 i 12 lipca 1943 r. w Porycku, bo tak brzmiała dawna nazwa miejscowości, z rąk nacjonalistów ukraińskich zginęło ok. 200 Polaków. Po 60 latach, 11 lipca 2003 r., w Pawliwce odbyło się spotkanie prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy i prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego. Na znak tego symbolicznego aktu pojednania został wybudowany pomnik, przy którym do dzisiaj odbywają się tradycyjnie nabożeństwa upamiętniające te tragiczne wydarzenia.

Anatolij OLICH
Foto autora

«Шукати через стільки літ, хто перший кинув сірник у полум'я цієї ганебної війни, справа марна. Бо в будь-якій війні правди не знайдеш. Кожному з народів болітимуть свої рани. І потрібно мати неабияку мужність, щоб визнати гріх своїх предків і попросити вибачення, і самим простити».

Такими словами розпочався поминальний молебень біля пам'ятної стели в селі Павлівка Іваничівського району. Молебень очолили єпископ володимир-волинський і турійський Української православної церкви Київського патріархату, владика Матфей та єпископ-ординарій Луцької дієцезії Римо-католицької церкви Віталій Скомаровський. Усі вознесли до Господа щирі й по-справжньому братерські молитви, і багато хто з українців молився польською, а з поляків – українською. Зараз, коли «руський мир» розбурхав на сході України війну, а проти Польщі веде інформаційну кампанію, особливо вагомими для обох наших народів стали єдність і прагнення порозуміння. Тому такі жести важливі не тільки для нащадків загиблих у тих трагічних подіях, а для всіх громадян наших країн. Тільки так можна збудувати майбутнє, яке для наших

народів – зрештою, як і минуле – спільне.

У молебні взяли участь численні священики УПЦ КП, представники місцевої влади, які, до речі, й виступили ініціаторами проведення заходу, консул Генерального консульства РП у Луцьку Марек Запур, жителі села та гості.

11 i 12 липня 1943 r. у Порицьку, як тоді називалося містечко, від рук українських націоналістів загинули близько 200 поляків. Через 60 років, 11 липня 2003 r., у Павлівці відбулася урочиста зустріч президента України Леоніда Кучми та президента Польщі Олександра Кwaśniewskiego. Символічний акт примирення увіковічила пам'ятна стела, спільні поминальні молебні під якою стали вже доброю традицією.

Анатолій ОЛІХ,
Фото автора

Костел Пресвятої Трійці
прослужив вірянам до 1939 р.

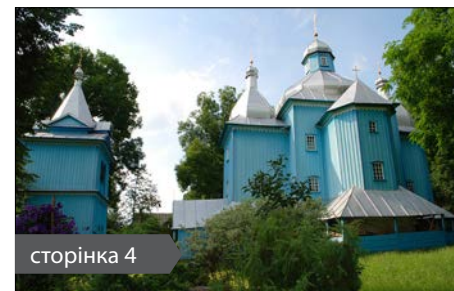
Kościół Trójcy Przenajświętszej
służył wiernym do 1939 r.



сторінка 3

Мені важко зрозуміти той час

Nie jestem w stanie pojąć
tamtych czasów



сторінка 4

«Мій волинський день»:
спогади волинян

«Mój wołyński dzień»:
wspomnienia Wołyniaków



сторінка 7

Луцьк на старій поштівці

Łuck na starej pocztówce



сторінка 8

Виступи викликали фурор

Występy robiły furorę



сторінка 12

Biskup Kazimierz Gurda: «Oczyszczajmy naszą pamięć z nienawiści»

Єпископ Казімеж Гурда: «Очищуймо нашу пам'ять від ненависті»

We wsi Bazaltowe (kiedyś Janowa Dolina) w obwodzie rówieńskim oraz w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łucku odbyły się msze żałobne w intencji wszystkich ofiar tragicznych wydarzeń na Wołyniu w 1943 r.

W sobotę 8 lipca we wsi Bazaltowe przy pomniku Polaków pomordowanych w 1943 r. odbyła się polowa msza żałobna. Uczestniczyli w niej duchowni Kościoła Rzymskokatolickiego, Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego oraz Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Kijowskiego.

Mszy przewodniczyli ordynariusz diecezji łuckiej biskup Witalij Skomarowski oraz ordynariusz diecezji siedleckiej biskup Kazimierz Gurda. Obaj biskupi podkreślali, że uroczystości nie miały na celu nazywać czy czcić jakichś bohaterów, tylko modlić się za wszystkich zmarłych. Podczas mszy modlono się również za pokój na Ukrainie.

Po mszy katolickiej głos zabrali duchowni Rówieńskiej Eparchii Ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Kijowskiego. Przeczytali oni list przekazany przez arcybiskupa Rówieńskiego i Ostrońskiego Ilariona. Zaznaczono w nim m.in.: «Razem powinniśmy godnie uszanować ofiary konfliktów ukraińsko-polskich i modlić się za nich. Mam nadzieję, że wspólny udział przedstawicieli Ukrainy i Polski, duchowieństwa prawosławnego i katolickiego na uroczystościach w miejscu pochówku ofiar oraz wspólna modlitwa staną się dobrym przykładem i świadectwem pojednania». Następnie prawosławni duchowni odczytali modlitwę w intencji zmarłych.

Zastępca ambasadora Polski na Ukrainie Jacek Żur podkreślił, jak ważne jest budowanie relacji między obu narodami w oparciu o prawdę. «Jesteśmy – Polacy i Ukraińcy – bardzo do siebie podobni: wiele w nas dumy, gorących emocji, żaru i przeświadczenia o szczególnym miejscu w świecie, który niejednemu raz brutalnie i gorzko studził nasze ambicje. Ta kulturowa bliskość jest naszym najcenniejszym kapitałem. Jest to jednak czynnik, który bardzo łatwo wykorzystać przeciwko nam. Dzisiaj jedynymi tematami, które dzielą nasze bratnie narody są bolesne tematy historyczne. Są one często wykorzystywane do usprawiedliwienia własnych działań, ale znacznie częściej wykorzystywane są przeciw nam przez obcą propagandę» – powiedział dyplomata.

Oficjalna część uroczystości zakończyła się złożeniem wieńców i kwiatów oraz zapaleniem zniczy pod pomnikiem Polaków pomordowanych w Janowej Dolinie.

W diecezji łuckiej stała się już tradycją liturgia w intencji ofiar krwawej niedzieli 11 lipca 1943 r. Od ponad dziesięciu lat co roku w drugą niedzielę lipca Polacy i Ukraińcy gromadzą się w łuckiej katedrze, żeby pomodlić się za wszystkie ofiary tych tragicznych wydarzeń. Mszy świętej w dniu 9 lipca przewodniczył ordynariusz diecezji siedleckiej biskup Kazimierz Gurda. Razem z nim mszę odprawiali ordynariusz diecezji łuckiej biskup Witalij Skomarowski, duchowieństwo rzymskokatolickie z Wołynia oraz ks. mitrat Roman Begej z Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego.

Biskup Kazimierz Gurda podczas kazania w łuckim kościele powiedział: «Bracia i Siostry podążając za Chrystusem zachowujmy w pamięci naszych braci i siostry, którzy zginęli przed ponad 70 laty. Oczyszczajmy naszą pamięć z nienawiści. Budujmy między naszymi narodami, między narodem ukraińskim i narodem polskim, przez trwanie przy Chrystusie, cywilizację życia, cywilizację pokoju, cywilizację wzajemnego braterstwa, bo tylko taka cywilizacja jest na miarę człowieka i na miarę naszych ludzkich oczekiwań».

Po mszy świętej złożono kwiaty pod ścianą z tablicami, na których wyryto imiona więźniów łuckiego więzienia rozstrzelanych tu 23–24 czerwca 1941 r. W tamtych dniach z rąk NKWD zginęło tu ok. 2 tys. osób; wśród nich było również wielu Polaków. Następnie delegacja w składzie przedstawicieli korpusu dyplomatycznego Rzeczypospolitej Polskiej na Ukrainie, władz lokalnych oraz uczestników międzynarodowych rajdów motocyklowych złożyła kwiaty pod Ścianą Pamięci Bohaterów Niebiańskiej Sotni i Bohaterów wojny na wschodzie Ukrainy.

We mszach świętych w Janowej Dolinie i w Łucku uczestniczyli zastępca ambasadora Polski na Ukrainie Jacek Żur, przedstawiciele Konsulatu Generalnego RP w Łucku na czele z konsulem Wiesławem Mazurem, przedstawiciele władz lokalnych oraz polskich organizacji z obwodu wołyńskiego i rówieńskiego, harcerze Hufca Wołyń, uczestnicy Wołyńskiego Rajdu Motocyklowego, V Rajdu Wołyńskiego i rajdu «Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia», profesorowie Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, goście z Polski oraz społeczność lokalna.

Natalia DENYSIUK, Anatolij OLICH
Foto: Wiktor KROT, Anatolij OLICH

У селі Базальтове (колись Янова Долина) на Рівненщині та в кафедральному соборі Святих Апостолів Петра і Павла в Луцьку відбулися богослужіння в пам'ять про всіх загиблих під час трагічних подій на Волині 1943 р.

У суботу, 8 липня, в селі Базальтове біля пам'ятника вбитим у 1943 р. полякам відбулося польове богослужіння. У ньому взяли участь священики Римо-католицької, Української греко-католицької та Української православної церкви Київського патріархату.

Богослужіння провели ординарій Луцької дієцезії, єпископ Віталій Скомаровський та ординарій Седлецької дієцезії, єпископ Казімеж Гурда. Обоє єпископів підкреслювали, що захід проходить не з метою назвати чи вшанувати якихось героїв, а для того, щоб помолитися за всіх померлих. Присутні помолилися також за мир в Україні.

Після того, як богослужіння провели католики, слово надали священикам Рівненської єпархії УПЦ КП. Вони зачитали лист від архієпископа рівненського й острозького Іларіона, який не зміг взяти участь у богослужінні. У своєму слові архієпископ, зокрема, зазначив: «Ми повинні разом гідно вшановувати жертв українсько-польських конфліктів та помолитися за них. Сподіваюся, що спільна участь українських та польських представників, православного та католицького духовництва, спільна молитва та заходи пам'яті на місцях поховання жертв стануть добрим прикладом і свідченням примирення». Після цього священики УПЦ КП прочитали заупокійну молитву.

Яцек Жур, заступник Надзвичайного та Повноважного Посла Республіки Польща в Україні, підкреслив те, як важливо спиратися на правду, розбудовуючи стосунки між обома народами. «Ми, поляки та українці, дуже подібні одне до одного: у нас багато гордості, гарячих емоцій та почуттів, а також впевненості щодо особливого місця у світі, котрий не один раз жорстоко охолоджував наші амбіції. Ця близькість культур – наш найцінніший капітал. Проте це також той чинник, який дуже легко використати проти нас. Сьогодні єдиними темами, які ділять наші братні народи, є важкі історичні питання. Їх часто використовують, щоб виправдати власні дії, але значно частіше їх застосовує проти нас іноземна пропаганда», – зазначив дипломат.

Офіційна частина заходів завершилася покладанням вінків, квітів та запаленням лампад біля пам'ятника вбитим у Яновій Долині полякам.

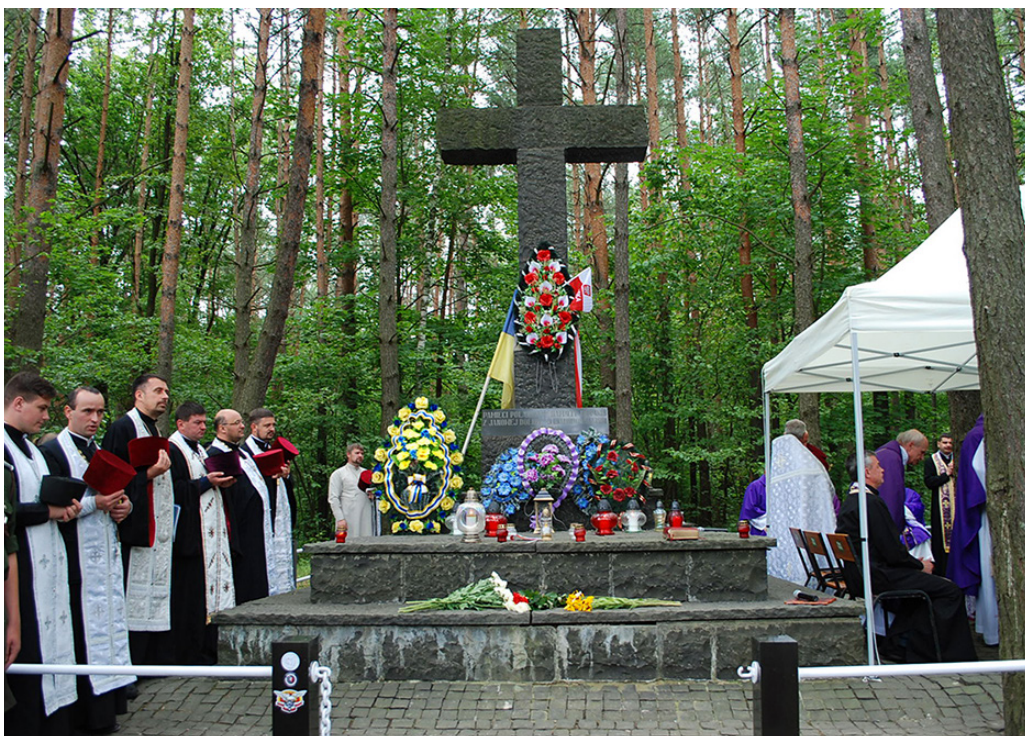
Літургійний спомин кривавої неділі 11 липня 1943 р. уже став у Луцькій дієцезії традицією. Більше десяти років підряд у другу неділю липня українці та поляки збираються в кафедральному костелі Луцької дієцезії на молитву за всіх, хто загинув під час тих трагічних подій. Літургію, що відбулася 9 липня, очолив ординарій Седлецької дієцезії, єпископ Казімеж Гурда. Із ним співслужили єпископ луцький Віталій Скомаровський, римо-католицькі священики Волині та митрофорний протоієрей Роман Бегай з Української греко-католицької церкви.

У проповіді в луцькому костелі єпископ Казімеж Гурда зазначив: «Брати і сестри, зберігаймо в пам'яті наших братів і сестер, які загинули понад 70 років тому. Очищуймо нашу пам'ять від ненависті! Будуймо між нашими народами, між українським народом і польським народом, триваючи при Христі, цивілізацію життя, цивілізацію миру, цивілізацію взаємного братерства, бо тільки така цивілізація гідна людини і гідна наших людських сподівань».

Після меси та молебню за померлих відбулося покладання квітів біля стели загиблим у Луцькій в'язниці 23–24 червня 1941 р. У ці дні кати з радянського НКВС розстріляли близько 2 тис. в'язнів, серед яких було багато поляків. Потім представники дипломатичного корпусу Республіки Польща та місцевих органів влади, а також байкери з Польщі та України поклали квіти біля стелу Героїв Небесної Сотні та Героїв АТО.

Участь у богослужіннях у Яновій Долині та Луцьку взяли заступник Надзвичайного та Повноважного Посла Республіки Польща в Україні Яцек Жур, представники Генерального консульства РП у Луцьку на чолі з Генеральним консулом Веславом Мазуром, представники місцевих органів влади та польських товариств Волинської та Рівненської областей, харцери загону «Волинь», учасники мотопробігів «Волинський мотоциклетний пробіг», «V Волинський пробіг» і «Могила прадіда порятуй від забуття», професори Університету імені кардинала Стефана Вишинського, гості з Польщі та місцеві жителі.

Наталія ДЕНИСЮК, Анатолій ОЛІХ
Фото: Віктор КРОТ, Анатолій ОЛІХ



Заромніаний коściół

Już od ponad 10 lat Pawliwka jest miejscem modlitwy w intencji ofiar rzezi wołyńskiej. Również i tym razem odprawivszy z naszymi braćmi prawosławnymi oraz pod ich przewodnictwem wspólne nabożeństwo pod pomnikiem ustanowionym w 2003 r. jako znak pojednania narodów polskiego i ukraińskiego, nasza nieliczna delegacja powracała do Łucka.

Nieliczna, ponieważ w jej składzie byli tylko biskup Witalij Skomarowski, Ordynariusz Łucki, ks. kan. Paweł Chomiak, proboszcz łuckiej parafii katedralnej Świętych Apostołów Piotra i Pawła, Krzysztof Krzywiński, architekt i prezes Stowarzyszenia «Kresy – Pamięć i Przyszłość», oraz dziennikarz «Monitora Wołyńskiego», czyli ja. Naturalnie, po odprawionym nabożeństwie żałobnym pomodliliśmy się również i złożyliśmy kwiaty na grobach Polaków spoczywających na cmentarzu w Porycku.

Pan Krzysztof, który w tym dniu pełnił także funkcję kierowcy, przeprowadził już niejedną wyprawę badawczą na zachodnich terenach Ukrainy i gdy mijaliśmy Stanisławczyk – wieś w rejonie Brodzkim, woj. lwowskiego – zaproponował skręcić. Powiedział, że był tu już dawniej i że w tej wsi stoi drewniany kościół. Jeszcze w zimie przy kościele stał krzyż, ale zbutwiał i złamał się po jakimś czasie. Wtedy p. Krzysztof zaniósł go do środka kościoła.

Przejechałszy przez most na Styrze, przy którym znajduje się przeurocza drewniana cerkiew św. Michała Archaniola, dotarliśmy na rozdroże, w miejsce, gdzie miałby być ten kościół, ale nie mogliśmy go znaleźć. Musieliśmy więc sięgnąć po pomoc mieszkańców. Okazało się, że kościół był tak porośnięty, że mimo iż od ostatniej wizyty p. Krzysztofa minęło dosłownie kilka miesięcy, z drogi nie dało się go już zauważyć. Trzeba było przedzierać się przez zarośla gęstych krzaków, młodych brzoź i krzewów jeżyny.

Kościół Trójcy Przenajświętszej zbudowany został w XIX wieku i służył wiernym do 1939 r. Zagłada ludności polskiej, deportacje oraz repatriacja po II wojnie światowej zmieniły na zawsze krajobraz etniczny Stanisławczyka, jak i całej Zachodniej Ukrainy; od połowy lat 40-tych nie było już komu przychodzić do tego kościoła. Historia Stanisławczyka jest również dość typowa jak dla tych terenów: wieś powstała w XVII wieku, żyła w pokoju i prosperowała dopóty, dopóki w okrutnym ubiegłym wieku nie zostało zniszczone zarówno samo miasteczko, jak i zamieszkujący je ludzie. W Stanisławczuku istniała też liczna wspólnota żydowska zlikwidowana podczas wojny przez Niemców. Cudem ocalał stary cmentarz – kirkut, na którym jako niemi świadkowie przeszłości stoją mchem pokryte macewy...

Gdy weszliśmy do środka świątyni, a raczej tego, co z niej zostało, ujrzelśmy przynębiający widok. Dach gontowy, którym niegdyś była ona pokryta, zniszczony zawalił się do środka. Pozostały tylko ściany. Widać było, że kościół był jednona-wowy i miał dwie zakrystie po obydwu stronach od prezbiterium, oraz babiniec. Nie był duży – w 1880 r. w Stanisławczuku oraz sąsiadujących Bordulakach, które należały do tejże parafii, mieszkało niewiele ponad 300 katolików. Jeszcze w ubie-

głym roku można było zobaczyć na jego ścianach resztki malowideł, teraz zaś pokrywają je mech i porosty. Zgniła też podłoga. Wewnątrz kościoła rosła chwasty i brzozy i wszystko wskazuje na to, że ściany też runę w niedługim czasie.

Niestety, w taki sam sposób w ciągu ostatnich 70 lat zniknęła, nie pozostawiając śladu, większość drewnianych kościołów w Galicji i na Wołyniu. Diecezja Łucka przed wojną liczyła 167 parafii, w których kościoły były budowane przeważnie z drewna – surowca najbardziej rozpowszechnionego na tych terenach. Z tych drewnianych kościołów pozostał tylko jeden – w Kowlu, przewieziony ze wsi Wyszeńka rej. rożyszczeńskiego i odrestaurowany.

Biskup Witalij wyciągnął z kieszeni różaniec. Wybiła akurat 15-ta, godzina Bożego Miłosierdzia. Odmówiliśmy więc Koronkę w intencji tych wszystkich, którzy przychodzili do tego kościoła, wszystkich zamordowanych w te okropne lata czterdzieste i wszystkich spoczywających w ziemi wołyńskiej.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Tekst i zdjęcia Anatolij OLICH



Забутий костел

Уже понад 10 років Павлівка є місцем молитви за загиблих у Волинській різні. Ось і цього разу, помолившись разом із православними братами біля пам'ятної стели, встановленої у 2003 р. на знак примирення польського та українського народів, наша невелика делегація поверталася до Луцька.

Невелика, адже складалася вона з епископа Віталія Скомаровського, ординарія Луцької дієцезії, отця Павла Хом'яка, настоятеля луцької кафедральної парафії Святих Апостолів Петра і Павла, Кшиштофа Кшивінського, архітектора і голови товариства «Kresy – ramię i przyszłość», і мене, кореспондента «Волинського монітора». Звісно, після поминального молебню ми помолилися й поклали квіти до могил поляків на кладовищі в Порицьку. Кшиштоф, котрий був за водія в нашій групі, провів уже не одну дослідницьку експедицію землями Західної України, тож, коли ми проїжджали через село Станіславчик (Бродівський район Львівської області), запропонував звернути. Він розповів, що йому вже довелося бувати в цьому селі та що там є дерев'яний костел. Ще взимку біля храму стояв хрест, проте він підгнив і з часом упав, тому Кшиштоф заніс його тоді всередину.

Переїхавши міст через Стир, біля якого розташована мальовнича дерев'яна церква Святого Архангела Михаїла, ми дісталися до роздоріжжя, на якому мав би стояти костел, але не змогли його знайти. Довелося розпи-

тувати місцевих жителів. Виявилось, що храм настільки заріс, що, хоч і пройшло буквально кілька місяців від візиту Кшиштофа, його з дороги вже не видно. Довелося продиратися крізь густі кущі, молоді берези і зарості ожинників.

Костел Пресвятої Трійці був збудований у XIX ст. Він прослужив вірянам до 1939 р. Вищення поляків, депортації та репатріація після Другої світової війни назавжди змінили етнічний склад Станіславчика, та й усієї Західної України – із середини 40-х до костелу вже нікому було ходити. Історія Станіславчика досить типова: засноване у XVII ст. містечко мирно жило і розбудовувалося, доки жорстоке минуле століття не поруйнувало і саме містечко, і долі людей, які в ньому проживали. До речі, у Станіславчику мешкала чисельна єврейська спільнота, яку винищили у війну німці. Дивом збереглося тільки старе кладовище – кirkut, на якому нікими свідками минувшини стоять порослі мохом мацеві...

Коли ми увійшли в костел, тобто в те, що від нього залишилося, то побачили гірке видовище. Гонтівий дах, яким була накрита святиня, зруйнувався і впав усередину, залишилися стояти тільки стіни. Видно, що храм складався з однієї нави, двох сакристій – праворуч і ліворуч від пресвітерія – та присінка. Костел був невеликий, адже у 1880 р. в Станіславчику та сусідніх Бордуляках, які належали до парафії, проживало трохи більше 300 католиків. Ще навіть рік тому можна було побачити на стінах залишки розпису, а зараз і їх покрити мох та лишайники, підлога згнила. Всередині храму ростуть берези та бур'яни, і по всьому видно, що ці стіни простоять уже недовго.

На жаль, за останні 70 років так безслідно загинула переважна більшість дерев'яних костелів і на Львівщині, і на Волині. До війни Луцька дієцезія нараховувала 167 парафій, і чимало храмів були з дерева – найдоступнішого на цих землях матеріалу. Зараз залишився тільки один зі старих дерев'яних костелів – у Ковелі. Його перевезли із села Вишенька Рожищенського району та реконструювали.

Єпископ Віталій витяг із кишені вервицю. Була якраз 15 година, година Божого милосердя, тож ми помолилися Коронку – за тих, хто ходив до цього храму, за загиблих у тих страшних 40-х роках і за всіх, хто спочиває у волинській землі. Вічне спочивання дай їм, Господи, і світло віковичне нехай їм світить.

Анатолій ОЛІХ

Wzięli krzyż i do dziś go niosą

Stydyńska земля obdarzyła swoich mieszkańców przekleństwem «ciekawych czasów».

Pozostali już nieliczni świadkowie owych lat, cerkiew 250-letnia w Stydyniu Wielkim, dęby wiekowe z nieistniejącego majątku hrabiego Jezierskiego, staw w środku wsi, cmentarz prawosławny i ewangelicki oraz pojedyncze stare chaty. Miałem jednak to szczęście, że na swojej drodze spotkałem ludzi, którzy mimo starszego wieku jeszcze zdążyli opowiedzieć mi swoje przeżycia.

Jak wspominali, mobilizacja w 1939 r. obudziła «potwora», zakończyły się szczęśliwe lata. Wkraczających Sowietów witały dwie okazałe, bogato ozdobione bramy. Skatowany komendant policji Kucharski został oddany nowej władzy w dowód przyjaźni. Dla Ukraińców i Żydów zaświeciło słońce, ale szybko przygasło, wraz z założonym kołchozem, zsyłkami na Sybir i wypędzeniem swiaszczennika Łukiańczuka.

Niemcom też postawiono bramę, ale oni kazali ją natychmiast obalić. W zamian postawili szubienicę przy gminie i powiesili dwóch obcych. Powołano policję Schutzmanschafft, która liczyła 20 okrutnych funkcjonariuszy. Stworzono mini getto w domu Żyda Dułęda, obrabowano żydowskie chaty, a było ich tylko sześć. Na koniec w okrutny sposób rozwiązano «kwestię żydowską».

Mrok okupacji wydawał się nie mieć końca, front był daleko, Niemcy też się nie pokazywali. Parośla odległa, a opowieści o mordzie przyjmowano z niedowierzaniem. I nagle we wsi zjawiał się oddział Sidora Kowpaka idący na Karpaty. Schutzmani pouciekali, a tych, których złapali, zamordowano. Czerwoni partyzanci nie zabawili zbyt długo. Zdążyli zestrzelić niemiecki samolot zabijając siedmiu Niemców, zaopatrzyć się w jedzenie i wozy, pozostawiając w zamian sianie, ruszyli dalej. Poszło z Kowpakiem trzech chłopców, żaden już do domu nie wrócił.

Z Galicji przybyli banderowcy organizując zwarte oddziały UPA. W sąsiednim Hutwinie powstał ich sztab i baza. Tych, którzy nie chcieli iść z banderowcami wieszano w chacie Jeftuchowicza. Zamordowano kilka rodzin polskich, a rodzinę Poniatowskich zakopali koło domu. Gdzie zakopano Bronisławę Pol z synami? Nie wiadomo. Kilka rodzin ucieкло do Huty Stepańskiej.

Noce rozjaśniały łuny pożarów sąsiednich wsi: Półbiedy, Kozła, Wilczego, Nierucza, Zaugolców, Głęboćka, Mielnikowego, Mutwicy, Podsieleca, Huty Mydzkiej, Ożgowego, Borsuków, Zaułka, Halinówki, Grabiny, Tchorów, Romaszkowego i innych. Kiedy pozostała tylko Huta Stepańska i Wyrka, przygotowano znaczące siły – rozbito i tamte samoobrony. Kto mógł, jechał rabować majątek po Polakach, a biedni nieśli co mogli w rękach, nawet zakrwawione poduszki. Pod cerkwią w Stydyniu zakopano zrabowane dzwony huciańskie. Wszyscy wyruszyli też na żniwa, na jednym polu leżało pięciu zabitych Polaków. Banderowcy opanowali całą rozległą okolicę, zakładali swoje porządki, ludność w strachu czekała na to, co przyniesie kolejny dzień.

Wszechwładza i spokój banderowców trwał do przybycia w jesieni oddziału Miedwiediewa. Ten rozpędził sztab w Hutwinie, miejscowi pouciekali do domów, zabity pochowano na cmentarzu. Potem już było tylko gorzej. Wycofujący się Niemcy spacyfikowali sąsiedni Bereżniak paląc wielu ludzi, podobnie było w Mydżku. Front przeszedł nie wiadomo kiedy. Mężczyźni mieli do wyboru tylko dwie drogi: albo do lasu, albo do wojska. Większość z nich poszła z Armią Czerwoną na Berlin, nie chcieli dalej uczestniczyć w tych okrutnych wydarzeniach.

Czasy powojenne były równie straszne, w dzień przychodziło NKWD, a w nocy banderowcy. A może to już nie byli banderowcy, lecz zwykli bandyci? Kimkolwiek byli, to zabili siedem rodzin ukraińskich.

Po tysiącach godzin rozmów, zbierania relacji, postawieniu 37 krzyży, setkach dni spędzonych na Ukrainie, nie jestem w stanie pojąć tamtych czasów. Poznałem Polaków walczących w obronie swoich wsi, poznałem też banderowców zdobywających te wsie. Nie wiem, kto przegrał. Nikt na pewno nie wygrał. Ludzie, którzy kiedyś kochali tę biedną, piaskową ziemię, zło-



zyli swoje kości w szerokim świecie. Ci, którzy Niej zostali wzięli krzyż i niosą go do dziś.

Panie zmiłuj się nad nami, w Tobie mamy nadzieję – z Księgi Izajasza.

Janusz HOROSZKIEWICZ

Взяли хрест і несуть його донині

Стидинська земля обдарувала своїх жителів прокляттям «часів змін».

вік, ще встигли поділитися зі мною своїми спогадами.

Як вони згадували, мобілізація в 1939 р. розбудила потвору, скінчилися щасливі літа. Прибулих советів вітали дві показні, пишно прикрашені арки. Скатованого коменданта поліції Кухарського віддали новій владі як доказ дружби. Для українців і євреїв засяяло сонце, але швидко згасло, разом із заснуванням колгоспу, засланнями на Сибір та вигнанням священика Лук'ячука.

Німців теж зустрічали з аркою, але вони наказали негайно її повалити. Взамін поставили шибеницю біля будинку гміни й повісили двох чужинців. Створили також поліцію Шуцманшафт, у яку увійшли 20 нелюдів. Зробили міні-гетто в будинку єврея Дуледа, пограбували єврейські хати, а було їх лише шість. Врешті по-звірячому вирішили «єврейське питання».

Здавалося, що морок окупації не має кінця, фронт був далеко, німці теж не показувалися. Колонія Паросля була далеченько, а оповіді про вбивства сприймали з недовірою. Неочікувано в селі з'явився загін Сидора Ковпака, який ішов на Карпати. Шуцмани повтікали, а тих, кого зловили, вбили. Червоні партизани не затрималися надовго. Вони встигли збити німецький літак, вбивши при цьому сімох німців, запастися харчем і возами, залишивши взамін сани, і вирушили далі. Пішли з Ковпаком троє хлопців, жоден із них додому вже не повернувся.

Із Галичини прийшли бандерівці й організували боївки УПА. У сусідньому Гутвині вони зробили їхню базу і штаб. Тих, хто не хотів іти з бандерівцями, вішали в хаті Євтуховича. Вбили кілька польських сімей, а родину Понятовських закопали біля хати. Де закопали Броніславу Поль із синами, ніхто не знає. Кілька родин втекли до Гуті Степанської.

Ночі освітлювали відблиски пожеж у сусідніх селах: Півбиди, Козля, Вовчого, Неруча, Заугольців, Глибочка, Мельникового, Мутвиці, Підселеча, Гуті Мидської, Ожгового, Бурсуків, Заулка, Галинувки, Грабіни, Тхорів, Ромашкового та інших. Коли залишилася тільки Гута Степанська і Вирка, зібралися серйозніші сили, які розбили й тамтешню польську самооборону. Хто тільки несли, їхав грабувати майно поляків, а бідніші несли, що могли, в руках, навіть закривавлені подушки. Під церквою у Стидині закопали пограбовані гутянські дзвони. Всі вирушили теж на жнива, на одному полі лежали п'ять вбитих поляків. Бандерівці захопили всі обширні околиці, заводили свої порядки, а люди в страху чекали на те, що принесе завтрашній день.

Всеволод і спокій бандерівці мали до осені, доки не надійшли загони Медведєва. Цей розігнав штаб у Гутвині, місцеві порозбігалися по домах, убитих поховали на цвинтарі. Потім ставало щораз гірше. Відступаючи, німці паціфікували сусідній Березняк, спаливши багато людей, так само було в Мидську. Фронт пройшов невідомо коли. Чоловіки мали до вибору лише два шляхи: або до лісу, або до війська. Більшість із них пішла з Червоною армією на Берлін, вони не хотіли більше брати участь у цих жорстоких подіях.

Повоєнні часи теж були страшні: вдень приходило НКВС, а вночі бандерівці. Може, це вже не були бандерівці, а звичайні бандити? Хто б це не був, а сім українських сімей вбили.

Навіть провівши тисячі годин розмов, зібравши багато свідчень, поставивши 37 хрестів, провівши сотні днів в Україні, я не зміг зрозуміти ті часи. Я знаю поляків, які билися, захищаючи свої села, і знаю бандерівців, які на ці села наступали. І я не знаю, хто програв. Але точно – ніхто не виграв. Люди, які колись любили цю бідну піщану землю, склали свої кістки в широкому світі. Ті, хто на ній залишився, взяли хрест і несуть його донині.

«Господи, помилуй нас, бо ми на Тебе уповаємо» (з Книги Ісаї).

Януш ГОРОШКЕВИЧ

Залишилися нечисленні свідки тих років: 250-річна церква у Великому Стидині, вікові дуби на території вже зниклого маєтку графа Єзерського, ставок посеред села, православне та євангелістське кладовища й поодинокі старі хати. Проте мені пощастило, що на своїй дорозі я зустрів людей, які, попри поважний

... Szlakiem Wołyńskich Krzyży wokół Huty Stepańskiej z Januszem Horoszkiewiczem ...

Kolonia Stydyńska, gmina Stydyń Wielki

Колонія Стидинська, гміна Великий Стидин

W zamęcie banderowcy nie wpadli na dwie ukrywające się siostry, córki Zawiślańskiego, Irenę i Zuzannę. Złapali jednak Ich ojca Andrzeja. Wsadzili go na wóz i powieźli w kierunku cmentarza. Kilkunastoletnia Zuzanna w rozpaczy pobiegła za uwięzionym ojcem. Zabito Ich razem.

Ten fotoreportaż poświęcam Zuzannie – jaką miała w sobie miłość.

Kiedy Polska padła i powstała nowa granica, Sowiet z 800-metrowego pasa granicznego wysiedlali ludność. Z Bartkówek k. Dynowa wywieziono 160 rodzin na Wołyń, część rodzin osiedlono na Kolonii Mydzkiej i Stydyńskiej. Tam przetrwali do 9 czerwca 1943 r. W tym dniu rozprętała się Ich zagłada.

Niektóre rodziny próbowały uciec do Huty Stepańskiej przez Mydzkę, gdzie część zawrócono, a część już wtedy pojmano. Potem, zabierali z domów i tych, których wcześniej zawrócono. Schwytanych wyprowadzono na cmentarz ewangelicki i tam Ich mordowano. Najaktywniejszym mordercą był Wasyl Tytiak z Pałchowej, też wywieziony. Zamordowano 54 osoby, znane z nazwiska. Zbierając wywiady, słyszałem różne opowieści o cudownych ocaleniach za sprawą Boską. Z Kolonii Mydzkiej takim przykładem jest Józefa Duć ur. w 1928 r. To było dosłownie polowanie. Nie wszystkich zdołano upolować. Miejscowi Ukraińcy nie brali w tym czynnego udziału. Stanisław Hadam (91 lat) opowiadał mi,

jak wmieszał się pomiędzy Ukraińców i nikt go nie wydał, a jego matkę i ojca zabito. Po 50 latach Stanisław pojechał do Mydzki, gdzie w czasie wojny miał dziewczynę Ukrainkę. Ona opowiedziała mu, co działo się ze złapanymi Polakami i jak Ich mordowano.

1. Cmentarz ewangelicki w Kolonii Stydyńskiej, miejsce mordu ok. 54 Polaków. Nekropolię zlikwidowano, jednak jego granice określa charakterystyczna roślinność.

2. W sierpniu 2014 r. postawiliśmy tymczasowy krzyż.

3. Stawiamy nowy krzyż. Lipiec 2017 r.

4. Krzyż i cmentarz poświęcił Ojciec Fiodor Borowiec.

5. Tablica na krzyżu.

Tekst i zdjęcia: Janusz HOROSZKIEWICZ

P. S.: Zainteresowani mogą uzyskać więcej informacji pod adresem mailowym: janusz-huta-stepanska@wp.pl

Через хаос бандерівці не помітили Ірену і Зузанну, двох сестер, яким вдалося сховатися, проте спіймали їхнього батька, Андрея Завіслянського. Посадили його на віз і повезли у напрямку кладовища. Зузанна в розпачі побігла за ув'язненим батьком. Їх убили обох.

Цей фотoreportаж я присвячую Зузанні, сповнений такою великою любов'ю.

Коли Польща перестала існувати і з'явився новий кордон, совєти провели відселення мешканців 800-метрової прикордонної смуги. З Bartkówek, біля Динова, на Волинь вивезли 160 сімей, частина з них поселилася в колоніях Мидській та Стидинській. Там вони жили до 9 червня 1943 р. Цей день став початком їхньої загибелі.

Деякі сім'ї намагалися втекти до Гути Степанської через Мидськ. Частина з них завернули, а інших спіймали. Потім із домівок забирали й тих, кого раніше завернули. Спійманих завели на євангелістський цвинтар і там убили. Найактивнішим убивцею був Василь Тицяк, якого теж сюди колись переселили із прикордонної смуги – із села Палхова. Тоді було вбито 54 особи. Їхні прізвища відомі. Записуючи свідчення очевидців, я чув різні розповіді про чудесний порятунок із Божою поміччю. Для колонії Мидської таким прикладом є Юзефа Дуць (1928 р. н.).

Це було справжнє полювання. Не всіх вдалося спіймати. Місцеві українці не брали в цьому

активної участі. Станіслав Гадам (91 рік) розповідав мені, як сховався між українцями й ніхто його не видав, а його матір і батько загинули. Через 50 років Станіслав приїхав до Мидська. У цьому селі під час війни він зустрічався з дівчиною-українкою. Вона розповіла йому, що відбувалося зі спійманими поляками і як вони загинули.

1. Євангелістське кладовище в колонії Стидинській, місце загибелі 54 поляків. Цвинтар ліквідували, проте його колишні межі окреслює характерна рослинність.

2. У серпні 2014 р. ми поставили тимчасовий хрест.

3. Ставимо новий хрест. Липень 2017 р.

4. Хрест і кладовище освятив отець Федір Боровець.

5. Напис на хресті.

Текст і фото: Януш ГОРОШКЕВИЧ

P. S.: Усі зацікавлені можуть отримати більше інформації за мейлом: janusz-huta-stepanska@wp.pl.



1



2



3



4



5

Ocaleni od zapomnienia: Jan Zawacki

Повернуті із забуття: Ян Завацький

Контynuując cykl artykułów o Polakach, którzy we wrześniu 1939 r. trafili do niewoli sowieckiej, proponujemy uwadze Czytelników szkic biograficzny o Janie Zawackim.

Продовжуючи цикл статей про поляків, які у вересні 1939 р. потрапили до радянського полону, пропонуємо увазі Читачів біографічний нарис про Яна Завацького.

Jan Zawacki (lub Zawadzki, w aktach NKWD nazwisko jest zapisane po rosyjsku przez literę «ц» – MW) urodził się w 1908 r. we wsi Demno położonej w okresie międzywojennym na terenie województwa stanisławowskiego (taki wpis pozostawili w dokumentach funkcjonariusze NKWD, być może chodzi o wieś Demnia w rejonie mikołajowskim obwodu lwowskiego). Pochodził z ubogiej wielodzietnej rodziny chłopskiej Józefa (ur. w 1872 r.) i Emilii (ur. w 1885 r.) Zawackich. Wiadomo, że na początku II wojny światowej wszystkie dzieci Zawackich (Stanisław, Maria, Ludwika, Anna, Bronisława, Karolina) mieszkaly razem z rodzicami. Ze względu na trudną sytuację materialną rodziny Jan nie chodził do szkoły, jednak sam nauczył się pisać i czytać.

Przypuszczalnie problemy finansowe stały się powodem tego, że w 1936 r. Jan dopuścił się kradzieży. Został więc oskarżony i pozbawiony wolności. Do września 1939 r. przebywał w więzieniu, skąd uwolniono go po nadejściu Armii Czerwonej w czasie tak zwanej wrześniowej «wyprawy wyzwolenczej». Obecnie trudno stwierdzić, dlaczego Jan Zawacki, który nigdy nie służył w Wojsku Polskim, trafił do obozu polskich jeńców wojennych.

Najpierw Jan Zawacki przebywał na placówce obozowej nr 4 położonej we wsi Warkowicze, później przeniesiono go na placówkę nr 6 w Równem. Mimo kryminalnej przeszłości, przebywał w brygadzie pracującej poza obozem bez ochrony. W brygadzie, którą kierował dziesiątnik Iwan Wasiuk znaleźli się przeważnie Ukraińcy i kilku Białorusinów. Z inicjatywy Iwana Wasiuka członkowie brygady często prowadzili dyskusje o polityce Polski, ZSRR i Niemiec. Dzięki rozbudowanej sieci informatorów i konfidentów, zwłaszcza «tajemnego współpracownika» «Tarnopolskiego» dowiedziały się o tym władze obozowe, wskutek czego nastąpiły aresztowania.

16 września 1940 r. Jan Zawacki został przesłuchany jako świadek w sprawie Henryka Markowskiego. Powiedział, że miał przyjazne stosunki z Markowskim i stwierdził, że jest on człowiekiem wykształconym i kulturalnym, chociaż czasem pozwalał sobie na krytykę w stosunku do niego z powodu jego poziomu edukacji. Pragnąc uniknąć prześladowania ze strony organów represyjnych, Jan Zawacki był na tym przesłuchaniu bardzo wylewny. Opowiadał, że dziesiątnik budowy Iwan Wasiuk i Henryk Markowski często prowadzą rozmowy w kręgu jeńców wojennych o treści antysowieckiej, krytykują politykę władz sowieckich uważając, że do nich przynależą sami «Żydzi» i że dla wszystkich będzie lepiej, jeśli do władzy dojdzie Hitler. Nie zaprzeczał też, że czasem sam uczestniczył w tych rozmowach. Jednak broniąc się podkreślał, że doszło do tego z powodu braku wiedzy i wykształcenia. Ale tego argumentu śledczy nie wzięli pod uwagę.

27 listopada 1940 r. Oddział Specjalny NKWD Budowy nr 1 NKWD aresztował Jana Zawackiego «jako członka kontrrewolucyjnej organizacji nacjonalistycznej» i osadził go w więzieniu nr 1 w Równem. W trakcie aresztowania więźniowi zabrano tylko 13 kartek korespondencji prywatnej. Na rozkaz starszego śledczego, lejtnanta bezpieczeństwa państwowej Głuchmana 14 grudnia 1940 r. wszystkie kartki zostały spalone jako te, które «nie mają żadnej wartości i nie dotyczą sprawy śledczej Jana Zawackiego».

Na pierwszym przesłuchaniu więźnia oskarżono o prowadzenie walki przeciw władzom sowieckim, czemu on kategorycznie zaprzeczał przekonując śledczego, że oprócz wypowiedzi o treści antysowieckiej w niczym więcej nie jest winny. Jan przyznał się do tego, że pewnego razu w rozmowie z Markowskim i Wasiukiem powiedział, że kiedy nie będzie Stalina, komunisci i Żydzi rozproszą się, władze się zmienią i nadejdą inne czasy. Również Janowi przypisywano autorstwo następującego wyrażenia: «W Związku Sowieckim we wszystkich zakładach produkcyjnych i na budowach ustanowiono normy produkcyjne, które w rzeczywistości są formą eksploatacji klasy robotniczej. W Związku Sowieckim nie ma i nie będzie sprawiedliwości». Uważano go



za członka organizacji kontrrewolucyjnej, która miała na celu założenie «niepodległego państwa ukraińskiego», dlatego śledczy niejednokrotnie nalegał, by więzień opowiedział o planach walki przeciw władzom sowieckim, które on budował razem ze zwolennikami. Przyznając się do tego, że wiedział, iż Iwan Wasiuk zamierza rozpoczęcie powstania przeciw władzom sowieckim w chwili ofensywy wojsk niemieckich, Jan twierdził, że był tylko świadkiem przestępstw Iwana Wasiuka i Henryka Markowskiego. W sprawie Jana Zawackiego kluczowe jednak stały się zeznania Iwana Wasiuka, a później konfrontacja obu aresztowanych. Wasiuk przekonywał, że Jan Zawacki był człowiekiem nastawionym przeciw władzy sowieckiej, co stało się powodem ich zbliżenia i prowadzenia otwartych rozmów.

6 stycznia 1941 r. trybunał wojskowy Wojsk NKWD okręgu kijowskiego w czasie sesji wyjazdowej w Równem rozpatrzył sprawę grupową o oskarżeniu Henryka Markowskiego, Iwana Wasiuka, Antona Kozaka, Hryhoria Szpartiuaka i Jana Zawackiego. Posiedzenie sądowe odbyło się bez udziału oskarżycieli i obrońców. Według decyzji trybunału wojskowego opartej na art. 54–10 cz. I KK USRR Jan Zawacki został skazany na siedem lat pozbawienia wolności w obozie pracy oraz w oparciu o punkty «a» i «b» art. 29 KK USRR na trzy lata ograniczenia praw obywatelskich.

Więzień wystąpił o kasację wyroku do Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR. Według decyzji tej instytucji z dnia 14 lutego 1941 r. zmniejszono mu termin odbywania kary do trzech lat w obozach pracy i trzech lat ograniczenia praw obywatelskich. Dalszy los Jana Zawackiego jest nam nieznany.

Według decyzji Zarządu Kontroli Wykonywania Ustaw dotyczących Bezpieczeństwa Państwowego, Kwestii Międzyetnicznych i Międzynarodowych Prokuratury ZSRR z dnia 17 października 1991 r. sprawa Jana Zawackiego podlega pod art. I Dekretu Prezydenta ZSRR z dnia 13 sierpnia 1991 r. «O przywróceniu praw wszystkim ofiarom represji politycznych w latach 20–50». Z powodu niesprawiedliwego pociągnięcia do odpowiedzialności karnej Jan Zawacki został zrehabilitowany.

Tetiana SAMSONIUK

P. S.: Tetiana Samsoniuk jest głównym specjalistą Działu Udostępniania Informacji z Dokumentów Państwowego Archiwum Obwodu Rówieńskiego. Materiały rubryki «Ocaleni od zapomnienia» zostały opracowane według akt radzieckich organów ścigania, przechowywanych w Państwowym Archiwum Obwodu Rówieńskiego, w zbiorach Zarządu KGB Ukraińskiej SRR w Obwodzie Rówieńskim (1919–1957) oraz w Archiwum Zarządu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. Będziemy wdzięczni, jeżeli odezwą się Czytelnicy, krewni lub bliscy bohaterów naszej rubryki, którzy posiadają o nich dodatkowe informacje.

Narodził się Jan Zaвацький 1908 р. у селі Демно, яке в міжвоєнний період знаходилося на території Станіславського воєводства (так записали функціонери НКВС у документах, можливо, йдеться про село Демня в Миколаївському районі Львівської області). Походив із багатодітної родини селян-бідняків Йосипа (1872 р. н.) та Емілії (1885 р. н.) Завацьких. Відомо, що на початку Другої світової війни всі діти Завацьких, Станіслав, Марія, Людвіга, Анна, Броніслава, Кароліна, мешкали разом із батьками. Ян самостійно, як міг, опанував грамоту, оскільки через фінансові труднощі родини до школи він не ходив.

Можливо, фінансова скрута стала причиною того, що 1936 р. Ян вчинив крадіжку, за що його засудили до позбавлення волі. До вересня 1939 р. він перебував у в'язниці, звідки його звільнила Червона армія під час так званого вересневого «визвольного» походу. Нині важко встановити, з якої причини Ян Завацький, який ніколи не служив у Війську Польському, потрапив до табору польських військовополонених.

Спочатку Ян Завацький перебував у табірному пункті № 4, що дислокувався в селі Варковичі, згодом його перевели до табірної пункту № 6 у Рівному. Незважаючи на своє кримінальне минуле, він перебував у розконвойованій бригаді, якою керував десятник Іван Васюк. У цій бригаді більшість становили українці, були також білоруси. Члени бригади з ініціативи Івана Васюка часто вели дискусії щодо державної політики Польщі, СРСР та Німеччини, про що, завдяки розгалуженій мережі інформаторів і конфідентів, зокрема «таємному співробітнику» «Тернопольському», стало відомо керівництву табору. Після цього відбулася низка арештів.

16 вересня 1940 р. Яна Завацького допитували як свідка у слідчій справі Генрика Марковського. Тоді він зазначив, що перебував у нормальних стосунках із Марковським і що той є людиною освіченою та культурною, але іноді він дозволяв собі критику на адресу Яна з приводу його рівня освіти. Сподіваючись уникнути переслідування з боку карально-репресивних органів, Ян Завацький на цьому допиті був досить багатослівним. Він розповідав, що десятник будівництва Іван Васюк та Генрик Марковський у колі військовополонених часто ведуть розмови антирадянського змісту, критикують політику радянської влади, вважаючи, що та належить одним «жидам» і що для всіх буде краще, коли владу захопить Гітлер. Не заперечував Ян, що й він іноді підтримував такі розмови, підкресливши, що це було через його незнання та малограмотність. Проте такий аргумент слідчі проігнорували.

27 листопада 1940 р. Особливий відділ табору № 1 НКВС арештував Яна Завацького «як учасника контрреволюційної націоналістич-

ної організації» й доправив до Рівненської в'язниці № 1. Із речей у в'язня вилучили лише 13 аркушів приватного листування, та й те, згідно з постановою старшого оперуповноваженого молодшого лейтенанта держбезпеки Глужмана, 14 грудня 1940 р. знищили шляхом спалення, як таке, що «не представляє жодної цінності і не має стосунку до слідчої справи Яна Завацького».

На першому ж допиті в'язня звинуватили у веденні боротьби з радянською владою, що він категорично заперечував, запевняючи слідчого, що, окрім висловлювань, які мали антирадянський зміст, більш нічим не провинився. Ян зізнався, що одного разу, підтримуючи розмову з Марковським і Васюком, сказав, що, коли не стане Сталіна, комуністи і «жиди» розбіжаться, влада зміниться і настануть інші порядки. Також Яну приписували й авторство такого вислову: «В Радянському Союзі встановлені на всіх виробництвах і будівництвах норми виробітку, які фактично є формою експлуатації робітничого класу. В Радянському Союзі немає і не буде справедливості». Оскільки Ян проходив як учасник контрреволюційної організації, що ставила за мету утворення «незалежної Української держави», слідчий неодноразово наполягав, аби в'язень розповів про плани боротьби з радянською владою, які той будував разом зі своїми однодумцями. Зізнавшись, що знав про наміри Івана Васюка підняти повстання проти радянської влади в момент наступу німецьких військ, Ян стверджував, що був лише свідком злочинних дій Івана Васюка та Генрика Марковського. Проте ключовими у справі Яна Завацького стали свідчення Івана Васюка, а також очна ставка з ним. Васюк стверджував, що Ян Завацький був людиною, налаштованою проти радянської влади, що і стало підставою для їхнього зближення та відвертих розмов.

6 січня 1941 р. Військовий трибунал військ НКВС Київського округу на виїзній сесії у Рівному розглянув групову справу щодо звинувачення Генрика Марковського, Івана Васюка, Антона Козака, Григорія Шпартюка та Яна Завацького. Зазначимо, що судові засідання відбулися без участі сторін обвинувачення та захисту. Вироком Військового трибуналу за ст. 54–10 ч. I КК УРСР Яна Завацького засуджено до семи років позбавлення волі у виправно-трудових таборах та за пунктами «а» й «б» ст. 29 КК УРСР до трьох років обмеження громадянських прав. Подальша доля Яна Завацького нам не відома.

Воєнна колегія Верховного суду СРСР, куди з касаційною скаргою звернувся засуджений, рішенням від 14 лютого 1941 р. зменшила термін його покарання до трьох років виправно-трудових таборів та трьох років обмеження громадянських прав. Подальша доля Яна Завацького нам не відома.

Заключенням Управління за наглядом за виконанням законів про державну безпеку, міжнародних і міжнародно-правових питань Прокуратури СРСР від 17 жовтня 1991 р. на Яна Завацького поширюється дія ст. 1 Указу Президента СРСР від 13 серпня 1990 р. «Про відновлення прав усіх жертв політичних репресій 20–50-х рр.» Як незаконно притягнений до кримінальної відповідальності він підлягає реабілітації.

Тетяна САМСОНЮК

P. S.: Тетяна Самсонюк – головний спеціаліст відділу використання інформації документів Державного архіву Рівненської області. Матеріали рубрики «Повернуті із забуття» опрацьовані за архівно-слідчими справами, що зберігаються у фонді «Управління Комітету державної безпеки УРСР по Рівненській області (1919–1957 рр.)» ДАРО та Архіву управління Служби безпеки України. Будемо вдячні, якщо відгукнуться родичі героїв рубрики або ті наші Читачі, які володіють більшою кількістю інформації про них.

Кsiążkę ze wspomnieniami Wołyniaków można pobrać w pdf

Книгу спогадів волинян можна завантажити у форматі pdf

«Niezapomniana nasza Ziemia Wołyńska. Wspominamy Cię, Kraino naszego beztróskiego dzieciństwa» – piszą we wstępie do książki «Mój wołyński dzień» Danuta Siwiec pochodząca z Podhajec na Wołyniu i urodzony w Łucku Zenon Paszkowski.

«Незабутня наша Волинська Земле. Згадуємо Тебе, країно нашого безтурботного дитинства», – пишуть у вступі до видання «Мій волинський день» Данута Сівець, родом із Підгайців на Волині, та народжений у Луцьку Zenon Пашковський.

Wspomnienia Wołyniaków ukazały się w publikacji pt. «Mój wołyński dzień» jeszcze w 2011 r. z okazji 20-lecia Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej. Wydanie powstało przy współpracy redakcji Monitora Wołyńskiego z łuczaninem Zenonem Paszkowskim, mieszkającym obecnie w Rzeszowie. Pomoc pana Zenona Paszkowskiego w opracowaniu i redagowaniu tej książki była niezmiernie ważna.

Nakład był niewielki, a zainteresowanie tą pozycją ogromne, więc egzemplarze bardzo szybko się rozeszły. Często w redakcji mamy do czynienia z refleksjami i wspomnieniami naszych Czytelników i w pewnym momencie wpadliśmy na pomysł, żeby reaktywować tę książkę. Ze względu na brak środków na dodrukowanie nakładu, redakcja «Monitora Wołyńskiego» postanowiła udostępnić ją w postaci elektronicznej. Każdy chętny może ją pobrać w formacie pdf na stronie www.monitor-press.com.

Swoimi wspomnieniami w 2011 r. podzielili się z nami Wołyniacy Barbara Maciejewska, Zenon Paszkowski, Ryszard Łysakowski, Ryszard Siewierski, Tadeusz Marcinkowski, Ryszard Bujalski, Danuta Bałówna-Siwiec. Książka kończy się wierszem Zofii Peretiatkiewicz «Do Ziemi Wołyńskiej».

«Przodkowie nasi urodzili się, żyli i pracowali na Wołyniu. Po opuszczeniu swych domostw, znaleźli się w Kraju nad Wisłą. Pozostawili nam, oprócz wspomnień i opowiadań o szczęśliwej młodości, kilka zdjęć z «tamtych czasów», na których trudno już rozpoznać miejsca i ludzi» – napisała Barbara Maciejewska. Ze wszystkich tych wspomnień przebija wołyńska nostalgia. Autorzy wspominają



beztróskie dzieciństwo, rodziców, sąsiadów z Wołynia, a także okropności wojny. Ilustrują to zdjęciami, które zachowały się w ich rodzinach.

MW

P. S. od redakcji: Pragniemy złożyć podziękowanie naszym drogim Wołyniakom za udostępnienie wspomnień i zdjęć ze swoich rodzinnych archiwów.

Спогади волинян, зібрані у виданні «Мій волинський день», побачили світ ще у 2011 р. Ця книга вийшла тоді з нагоди 20-ліття Товариства польської культури імені Еви Фелінської. Над нею працювала редакція «Волинського монітора» разом із лучанином Зеноном Пашковським, який нині мешкає в Жешуві. Допомогу Зенона Пашковського в роботі над цією книгою не можна оцінити.

Наклад видання був невеликий, а зацікавлення ним величезне, тому книга дуже швидко розійшлася. Ми в редакції часто маємо справу зі спогадами й одного дня вирішили реанімувати цю книжку. Через відсутність коштів на те, щоб додрукувати наклад, редакція «Волинського монітора» зробила доступним електронний варіант видання «Мій волинський день». Кожен охочий може завантажити його у форматі pdf на сайті: www.monitor-press.com.

Спогадами у 2011 р. із нами поділилися волиняни Барбара Мацеєвська, Zenon Пашковський, Ришард Лисаковський, Ришард Северський, Тадеуш Марцинковський, Ришард Буяльський, Данута Сівець. Книжка закінчується віршем Зofії Перетяткович «До Волинської Землі».

«Наші предки народилися, жили й працювали на Волині. Після того, як змушені були залишити свій дім, вони опинилися в країні на Віслі. Крім спогадів та розповідей про щасливу молодість, залишили нам кілька світлин із «тих часів», на яких сьогодні важко вже розпізнати місця й людей», – написала Барбара Мацеєвська. Зі всіх цих спогадів віє волинською ностальгією. Авторі згадують безтурботне дитинство, батьків, сусідів із Волині, а також складні воєнні часи. Ілюструють це фотографіями, які збереглися в їхніх родинях.

ВМ

P. S. від редакції: Висловлюємо вдячність нашим дорогим Волинянам за те, що поділилися з нами спогадами та фотографіями зі своїх сімейних архівів.

Ósme urodziny Monitora Wołyńskiego

Восьмий день народження «Волинського монітора»

16 lipca Monitor Wołyński obchodził swoje ósme urodziny. Pierwszy numer dwutygodnika ukazał się w 2009 r.

Przez te osiem lat mieliśmy przyjemność współpracować z wieloma autorami i instytucjami tak w Polsce, jak i na Ukrainie. Chcielibyśmy w tym miejscu serdecznie podziękować wszystkim Osobom, które były i są razem z naszą redakcją. Wyrażamy również nadzieję na dalszą owocną współpracę.

W ostatnim roku Monitor Wołyński zyskał wspólnych kolegów z Ukraińsko-Polskiego Sojuszu imienia Tomasza Padury. Na łamach naszego pisma pojawiły się nowe rubryki: polecamy więc naszym Czytelnikom felietony Ewy Mańkowskiej w rubryce «Stosunki Rówieńsko-Polskie», wspomnienia o Krzemieńcu spisane przez Jadwigę Gusławską w rubryce «Kroniki Krzemienieckie», historię wołyńskiej piłki nożnej w okresie międzywojennym od Serhija Grudniaka oraz fotoreportaże pt. «Szlakiem Wołyńskich Krzyży» autorstwa Janusza Horoszkiewicza. Rok temu zespół redakcyjny MW rozpoczął też realizację projektu «Monitor Info», w ramach którego monitorujemy czołowe tytuły polskiej prasy i tłumaczymy na język ukraiński wybrane teksty,

aby ukraiński czytelnik miał łatwiejszy dostęp do polskiej prasy.

Nasza redakcja w ósmym roku swojej pracy spróbowała swoich sił również w działalności wydawniczej, czego owocem stała się książka «Jeńcy września 1939». Złożyły się na nią teksty z rubryki «Ocaleni od zapomnienia» prowadzonej przez dr Tetianę Samsoniuk.

Szczególne podziękowania kierujemy pod adresem autorów z regionów. Wiadomości przesyłane do redakcji przez członków polskich organizacji obwodu wołyńskiego, rówieńskiego i tarnopolskiego, nauczycieli delegowanych przez ORPEG oraz przez harcerzy dynamicznie uzupełniają informacyjną mozaikę Monitora Wołyńskiego.

Dziękujemy za wsparcie: Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej, Fundacji Wolność i Demokracja oraz Konsulatowi Generalnemu RP w Łucku.

Dziękujemy również naszym Czytelnikom za to, że przez te osiem byliście i jesteście z nami.

Zespół redakcyjny MW

16 липня «Волинський монітор» відсвяткував восьмий день народження. Перший номер газети вийшов друком 2009 р.

Протягом цих восьми років ми мали приємність співпрацювати з багатьма авторами й установами як у Польщі, так і в Україні. Всім тим, хто був і є разом із нашою редакцією впродовж цього часу, від усього серця прагнемо подякувати. Сподіваємося, що подальша наша співпраця буде такою ж плідною.

Минулий рік запам'ятався нам активною участю в роботі над «Монитором» прекрасних колег з Українсько-польського союзу імені Томаша Падури. На шпальтах нашого видання з'явилися нові рубрики: рекомендуємо нашим Читачам фейлетони Еви Маньковської в рубриці «Рівненсько-польські відносини», спогади про Кременець від Ядвіги Гуславської в рубриці «Кременецькі хроніки», історію волинського футболу в міжвоєнний період від Сергія Грудняка та фоторепортажі на тему «Шляхом волинських хрестів» авторства Януша Гороскевича. Рік тому редакційний колектив ВМ розпочав реалізацію проекту «Monitor Info», у рамках якого ми моніторимо провідні польські ЗМІ та перекладаємо українською об-

рані тексти, щоб полегшити українському читачеві доступ до польської преси.

Протягом цього восьмого року наша редакція спробувала свої сили також у видавничій діяльності. Наслідком цього стала книжка «Полонені вересня 1939-го». До неї увійшли тексти із рубрики «Повернуті із забуття», яку веде Тетяна Самсонюк.

Особливі слова подяки ми висловлюємо авторам із регіонів. Відомості, які надсилають до редакції члени польських організацій із Волинської, Рівненської та Тернопільської областей, учителі, делеговані Центром розвитку польської освіти за кордоном, та харцери, динамічно доповнюють інформаційну мозаїку «Волинського монітора».

Дякуємо за підтримку Сенату Республіки Польща, фонду «Свобода і демократія» та Генеральному консульству РП у Луцьку.

Дякуємо також нашим Читачам за те, що протягом усіх цих восьми років Ви були та продовжуєте бути з нами.

Редакційний колектив ВМ

Łuck na starej pocztówce

W zbiorach Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego znajdują się pocztówki z lat 20–30. XX wieku z widokami Łucka. Te małe kartki nie są tylko zwykłymi ilustracjami, lecz świadectwem architektonicznego wyglądu Łucka. Dzięki nim można cofnąć się w czasie i powędrować ulicami międzywojennego Łucka.

Zamek Lubarta (nr 1) jest jednym z największych, najstarszych i najlepiej zachowanych zamków na Ukrainie. Ten zabytek o randze narodowej jest jednocześnie obiektem centralnym Rezerwatu Historyczno-Kulturowego «Stary Łuck» i najstarszą budowlą w mieście. W latach 30. XX wieku przeprowadzono w nim prace renowacyjne: wzmocniony został fundament wieży Władycznej i wykonano słupy żelbetonowe w wieży Wjazdowej. W tym samym czasie odbywały się prace archeologiczne. Odkopano wówczas część piwnic na dworze gospodarczym i rozpoczęto odsłanianie fundamentów cerkwi Jana Ewangelisty. Znalaziono przy tym sporo starożytnych monet, fajek, kafli ornamentowych i glazurowanych dachówek. Na wewnętrznym dziedzińcu zamku pod ścianą, otoczony starymi drzewami, za drewnianym ogrodzeniem znajdował się krzyż ustanowiony ku czci księcia Lubarta, a także zabytek z epoki klasycyzmu, czyli budynek z kolumnami (obecnie Muzeum Drukarstwa Łuckiego Państwowego Rezerwatu Historyczno-Kulturowego).

W pobliżu zamku znajdują się świątynie starówki, m.in. katedra Świętych Apostołów Piotra i Pawła – zabytek architektury klasycystycznej z XVIII wieku o randze narodowej (nr 2), Wielka

Synagoga albo Mały Zamek – stara budowla renesansowa z wieżą obronną, zabytek z XVII wieku o randze narodowej (nr 3), kościół Luterński (obecnie – Baptystów) – zabytek architektury neogotyckiej z początku XX wieku (nr 4).

Przy ul. Dominikańskiej, obecnie – Daniela Halickiego, znajduje się cerkiew Bracka p.w. Podwyższenia Krzyża. W latach 30. przeprowadzono w niej prace renowacyjne pod kierunkiem architekta Serhija Tymoszenki. Zmieniono wówczas kontury kopuły, kopuły mniejszych i elewacji zachodniej (do pożaru w 1803 r. była to wielka cerkiew bratczyków łuckich). Jest to zabytek z XVII wieku o randze narodowej, który wespół z budynkami klasztorными należy do zespołu historyczno-architektonicznego Łuckiego Bractwa Świętego Krzyża.

Innym ciekawym zabytkiem, niestety niezachowanym, był most Bazyliański, na którego parapiecie w roku 1926 zostały umieszczone popiersia działaczy kultury polskiej: Józefa Kraszewskiego, Tadeusza Czackiego, Juliusza Słowackiego i Henryka Sienkiewicza (spod dłuta Apolinarego Głowińskiego, rzeźbiarza z Warszawy).

Na początku XX wieku Łuck liczył tylko półtora tysiąca domów (w tym 389 kamienic).

Луцьк на старій поштівці

У Волинському краєзнавчому музеї зберігаються листівки періоду 1920–1930-х рр. із видами Луцька. Ці невеличкі за розмірами зображення не лише ілюстрації, а й свідки архітектурної забудови Луцька. За їх допомогою можна перенестись у минуле й помандрувати вулицями міжвоєнного міста.

Найбільша пам'ятка Луцька, яка збереглася до сьогодні, – замок Любарта (№ 1), один із найдавніших і найкраще збережених в Україні замків. Пам'ятка національного значення, головний об'єкт історико-культурного заповідника «Старий Луцьк», найдревніша споруда міста. В 1930-ті рр. проводили реставрацію замку: було підмуровано фундамент Владичої вежі, виконано нові залізобетонні стовпи В'їзної вежі. Одночасно з реставрацією відбувалися археологічні розкопки. Відкопали частину півниці господарського двору, розпочато відкриття фундаменту церкви Івана Богослова, знайдено багато старих монет, люлок, орнаментованих кахлів, полив'яних дахівок. У внутрішньому дворі замку під стіною, в оточенні старих дерев, знаходилися огорожений дерев'яним парканом, встановлений на честь князя Любарта пам'ятний хрест, а також пам'ятка доби класицизму – будинок із колонами (нині Музей книгодрукування Луцького державного історико-культурного заповідника).

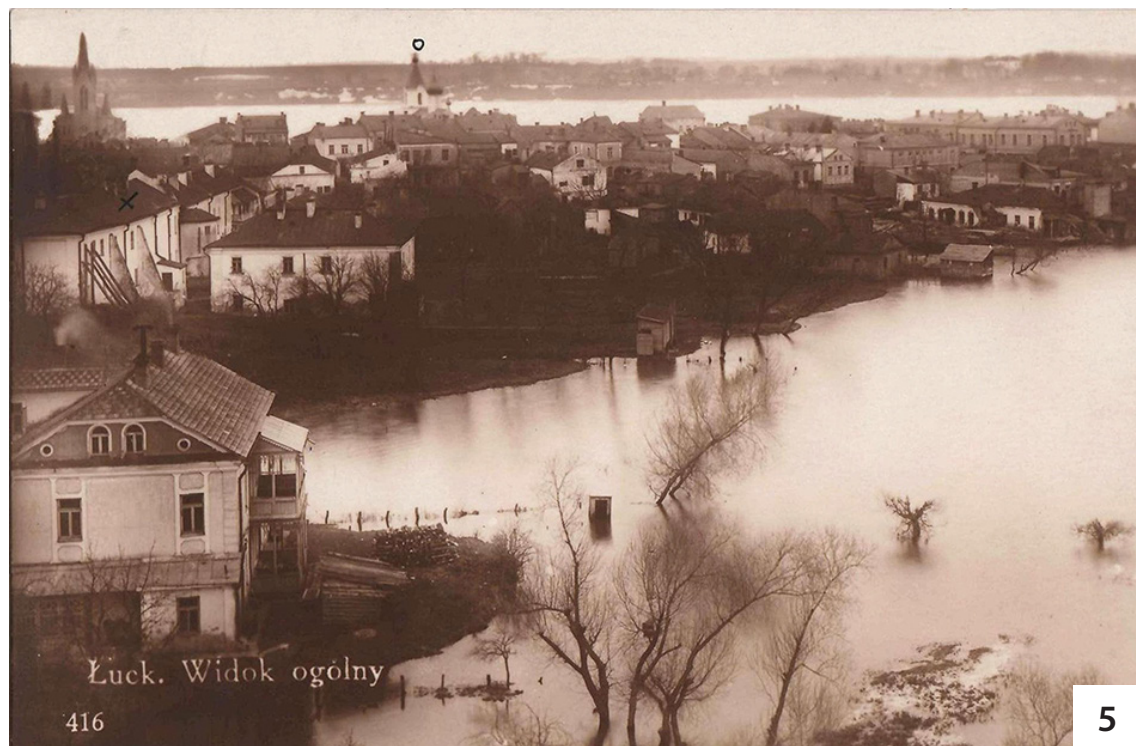
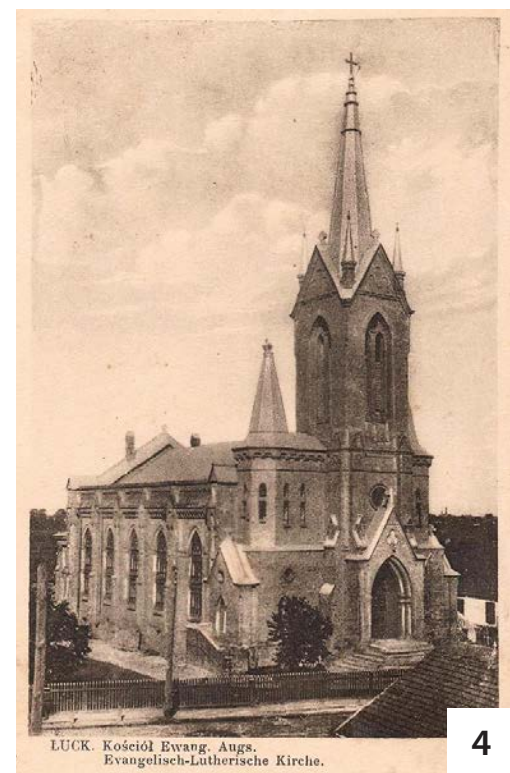
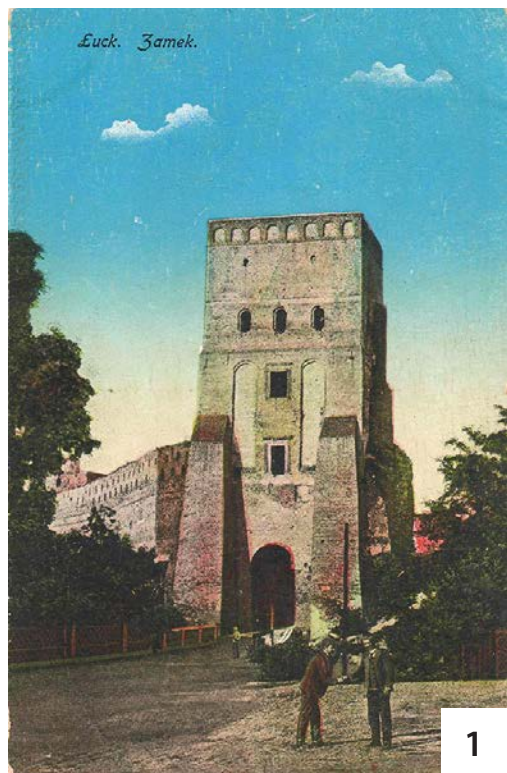
Недалеко від замку розташовувалися храми старого міста, зокрема кафедральний костел Святих Апостолів Петра і Павла, пам'ятка архітектури класицизму національного значен-

ня XVIII ст. (№ 2), Велика синагога або Малий замок, стара ренесансна споруда з оборонною вежею, пам'ятка архітектури національного значення XVII ст., (№ 3), Лютеранська кірха (нині Баптистська церква), неоготична пам'ятка архітектури початку XX ст. (№ 4).

На Домініканській вулиці, нині вулиця Данила Галицького, розташована Братська Хрестовоздвиженська церква. У 1930-х рр. її відреставрували під керівництвом архітектора Сергія Тимошенка: змінили силуети купола, маківки та західний фронтон (до пожежі 1803 р. це була велика церква луцьких братчиків). Церква – пам'ятка архітектури національного значення XVII ст., у комплексі з монастирським приміщенням входить до історико-архітектурного ансамблю Луцького братства Чесного Хреста.

Цікава пам'ятка, що не збереглася до наших днів, – Базиліанський міст, у березні 1926 р. парпет якого був прикрашений бюстами діячів польської культури: Юзефа Крашевського, Тадеуша Чацького, Юліуша Словацького, Генрика Сенкевича (скульптор із Варшави Аполінарій Гловінський).

На початку XX ст. у Луцьку було лише понад півтори тисячі житлових будинків (із них



Informacja wołyńska Волинська інформація

W okolicach zamku zachowało się kilka budynków szlacheckich, pochodzących przeważnie z końca XVIII – początku XIX wieku (nr 5), a wzdłuż ulic ciągnęły się rzędy sklepików i kamienic zamieszkałych w większości przez rodziny żydowskie. Były to ul. Jagiellońska (obecnie – Łesi Ukrainki, nr 6), która łączy starówkę z centrum miasta, oraz ul. Marszałka Piłsudskiego (obecnie – Wynnyczenki). Przy ul. Jagiellońskiej znajdowała się niewielka XIX-wieczna kaplica (nr 7) zburzona w 1961 r.

W centrum miasta znajduje się jeszcze jeden zabytek o randze narodowej – majestatyczna świątynia barokowa z XVIII wieku, katedra Świętej Trójcy. Należy ona do kompleksu klasztorno-kościelnego Bernardynów. Na początku lat 20. XX wieku, kiedy Wołyń należał do II Rzeczypospolitej Polskiej, w części jego pomieszczeń urzędowała administracja województwa wołyńskiego. Naprzeciwko katedry znajdowało się wejście do parku miejskiego, niewielkiego, przysiółka i bardzo pięknego miejsca rekreacyjnego dla mieszkańców miasta. Rosły w nim rzadkie gatunki drzew, wytyczono szerokie aleje, chodniki, zasadzono kwietniki oraz umieszczono ławeczki. W dni wolne i święta grała w nim orkiestra dęta. Plac rozpościerający się między ogrodzeniem katedry a parkiem miejskim do roku 1939 nosił imię Gabriela Narutowicza – pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

W 1928 r. zbudowany został Bank Rolny (nr 8) w stylu klasycyzmu akademickiego według projektu architekta Mariana Lalewicza. W czasach radzieckich mieścił się w nim Dom Oficerów. W jednym z budynków obecnego Urzędu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w latach 30. ubiegłego wieku znajdowała się

«Polska Macierz Szkolna». W gmachu zaś Okręgowego Urzędu Ziemskiego znajduje się dzisiaj Wołyńskie Muzeum Krajoznawcze.

Przy ul. Głuszc (obecnie – Kowelska) Towarzystwo Wioślarskie miało swoją przystań (nr 9) oraz kilka budynków administracyjnych i magazyn sprzętu wioślarskiego. Odbываły się tam periodycznie zawody wioślarskie i spływy. Za największym łuckim mostem Kraśnieńskim biegła ulica Tadeusza Kościuszki (obecnie – Kowelska), która już w latach 30. miała bardzo nowoczesny wygląd. Znajdował się przy niej Miejski Urząd Łączności, a także koszary policyjne i hotel «Warszawski», działały młyny, fabryki, warsztaty, magazyny, restauracje i rozmaite sklepy. Na placu handlowym odbywały się jarmarki. Na ulicach zaś można było spotkać dorożkarzy, handlarzy, powroźników, a także żebraków.

W tym czasie Łuck rozbudowuje się, pojawiają się nowe budynki – publiczne i prywatne, duże i małe, często już nieprovincialne, które uwspółcześniają wygląd miasta. Zawiera ono jednak sporo zabytków i pozostałości dawnej architektury świadczących o jego wspaniałej przeszłości, przebogatej historii oraz o życiu, które tutaj tętniło.

Ilona NESTORUK,
Starszy pracownik naukowy Działu Zasadów
Wołyńskiego Muzeum Krajoznawczego

389 kam'яних). В околицях замку збереглося декілька шляхетських будівель, переважно кінця XVIII – початку XIX ст. (№ 5), вулиці були забудовані рядом мурованих житлових і торгових будинків, де, в основному, проживали єврейські родини. Це Ягеллонська вулиця (№ 6, нині вулиця Лесі Українки), яка з'єднує стару частину міста з центром, та вулиця Маршалка Пілсудського (нині вулиця Винниченка). На Ягеллонській розміщувалася невелика капличка (№ 7), пам'ятка кінця XIX ст., знесена у 1961 р.

У центрі міста розташовується ще один величний, бароковий, храм, пам'ятка архітектури національного значення XVIII ст. – Свято-Троїцький кафедральний собор. Будівля входить у комплекс споруд монастиря та костелу бернардинів. На початку 1920-х рр., коли Волинь входила у склад Другої Речі Посполитої, в одній із частин приміщення монастирського комплексу містилася адміністрація Волинського воєводства. Навпроти собору знаходився вхід до міського парку, невеликого, затишного, але дуже гарного, центру культурного відпочинку лучан. Парк був засаджений рідкісними породами дерев, «розбиті» широкі алеї, доріжки, клумби, садові лавочки. У святкові та вихідні дні там грав духовий оркестр. Площа між огороженою собору й міським парком до 1939 р. була названа на честь Габрієля Нарutowича – першого президента Речі Посполитої.

У 1928 р. збудовано Земельний банк (№ 8) за проектом польського архітектора Мар'яна Лялевича у стилі академічного класицизму. За радянської влади там був Будинок офіцерів. В одному з корпусів теперішнього

Управління Служби безпеки України в 1930-х рр. містилася «Polska macierz szkolna». У приміщенні Волинського окружного земельного управління, побудованого в 1928–1930 рр. за проектом луцького архітектора Казимира Яницького, нині знаходиться Волинський краєзнавчий музей.

У районі вулиці Глушець (нині Ковельська) розташовувалася пристань Веслярського товариства (№ 9), що складалася із кількох будиночків для сплави на човнах. За найбільшим мостом Луцька, Красненським, пролягала вулиця Тадеуша Костюшка (нині вулиця Ковельська), яка у 1930-ті рр. набула цілком європейського вигляду. Там знаходилися міське управління зв'язку, поліційні казарми, готель «Варшавський», діяли млини, фабрики, майстерні, склади, ресторани та різноманітні крамниці. На торговій площі проходили ярмарки. На вулицях міста можна було зустріти різних людей: візників, гендлярів, канатників, а також жебраків.

У цей період Луцьк розбудовується, постають нові споруди, публічні і приватні будинки, великі і малі, часто вже не провінційні, які надають місту модерного вигляду. Багато в місті старовини, історичних пам'яток, решток давньої архітектури, що свідчить про славу його минувшини, багату історію, про життя, що тут кипіло.

Ilona NESTORUK,
старший науковий співробітник відділу фондів
Волинського краєзнавчого музею



7



У 2017 р. на ремонт автодоріг у Волинській області виділять понад 1,227 млрд грн. Кошти походитимуть із Державного бюджету, кредитів, співфінансування з обласного та місцевих бюджетів, а також митних надходжень.

W 2017 r. na remonty dróg w obwodzie wołyńskim zostanie wydanych ponad 1 mld 227 mln hrn. Środki pochodzą z budżetu państwa, kredytów, dofinansowania z budżetu obwodu i miasta, a także z dochodów z cła.

На території Луцька тривають роботи з розчищення річки Стир.

Na terenie Łucka trwa oczyszczanie koryta rzeki Styr.

У Ківерцівському районі виявили нові поховання військових Першої та Другої світових воєн.

W rejonie kiwereckim zostały znalezione nieznanie dotychczas pochówki żołnierzy z okresu I i II wojny światowej.

У Луцьку відкрили відремонтоване відділення реабілітації для демобілізованих бійців АТО та членів їхніх родин.

W Łucku otwarto odnowiony oddział rehabilitacji dla żołnierzy zdemobilizowanych ze strefy operacji antyterrorystycznej oraz członków ich rodzin.

За перше півріччя 2017 р. на Волині вилучили із незаконного обігу продукцію вартістю майже 11 млн грн.

W pierwszym półroczu 2017 r. na Wołyniu przejęto na nielegalnym rynku produkty o łącznej wartości prawie 11 mln hrn.

Історичний музей у Володимирі-Волинському збирає кошти, аби поповнити експозицію старовинними знахідками.

Muzeum Historyczne we Włodzimierzu Wołyńskim zbiera środki na uzupełnienie zbiorów o nowe eksponaty.

Spotkania z historią najnowszą

Polonista poszukujący możliwości dla własnego rozwoju znajdzie dużo programów poświęconych językowi polskiemu i kulturze. Natomiast kursy na temat historii Polski są bardziej specyficznym kierunkiem.

Konferencja Polonijne Spotkania z Historią Najnowszą jest niezwykle ważnym wydarzeniem dla nauczycieli i badaczy historii Polski, którzy uczą poza granicami kraju. Wydarzenie, które już po raz jedenasty zorganizował Instytut Pamięci Narodowej i Biuro Edukacji Narodowej, w tym roku odbyło się w Raszynie k. Warszawy i zgromadziło ponad 40 uczestników. Od 3 do 12 lipca słuchali oni wykładów i uczestniczyli w warsztatach, odwiedzali ważne miejsca historyczne, a w czasie wolnym poznawali Warszawę.

Wykłady związane z najważniejszymi odsłonięciami historii Polski XX w. zostały połączone z praktyką – warsztatami, na których nauczyciele m.in. dowiedzieli się jak w sposób współczesny i ciekawy przekazać uczniom otrzymane informacje. Aby wypróbować na własnej skórze skuteczność zaproponowanych metod, uczestnicy konferencji układali mapy z puzzli, brali udział w historycznych grach edukacyjnych i zabawach dydaktycznych, mocno angażując się podczas pracy w grupach. Jednym z najbardziej ekscytujących momentów zjazdu był turniej debat oksfordzkich, do którego przygotowania przypominały noc przed egzaminem w latach studenckich.

Oprócz wykładów i warsztatów program pobytu przewidywał zwiedzanie Kwatery Ł, gdzie uczestnicy konferencji mogli zobaczyć proces ekshumacji i identyfikacji szczątków żołnierzy. W Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej opowiedziano nauczycielom o specyfice zasobu archiwalnego, działaniu systemu Cyfrowego Archiwum oraz o zasadach udostępniania ich użytkownikom. Nauczyciele odwiedzili magazyn dokumentów archiwalnych oraz Pracownię Konserwacji Dokumentów. Następnie grupa zwiedziła Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL oraz Muzeum Katyńskie.



Po konferencji wszyscy uczestnicy otrzymali certyfikaty oraz najnowszą literaturę, mapy i gry wydane przez Instytut Pamięci Narodowej. Te materiały dydaktyczne pozwolą na urozmaicenie lekcji historii dla młodzieży.

Marjana JAKOBCZUK,
Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury

Зустрічі з новітньою історією

Полоніст, який шукає можливостей для саморозвитку, знайде багато навчальних програм із польської мови та культури. Натомість курси, присвячені історії Польщі, – напрямок більш специфічний.

Полоніст, який шукає можливостей для саморозвитку, знайде багато навчальних програм із польської мови та культури. Натомість курси, присвячені історії Польщі, – напрямок більш специфічний.

Лекції, пов'язані з найважливішими сторінками історії Польщі XX ст., поєднувалися з практичними заняттями, на яких учителі мали змогу дізнатися, як по-сучасному та цікаво подати отриману інформацію учням. Аби випробувати ефективність запропонованих методик, учасники конференції складали пазли-карти, грали в історичні квести та дидактичні ігри, відчули також азарт роботи в групах. Однією з найяскравіших і найнапруженіших сторінок з'їзду стали оксфордські дебати, підготовка до яких нагадувала ніч перед екзаменом у студентські роки.

Програма позааудиторних занять включала відвідання місця пам'яті під назвою «Kwatera Ł», де учасники мали змогу на власні очі побачити процес виконання розкопок та ідентифікації решток загиблих солдатів польського підпілля. В архіві Інституту національної пам'яті вчителі розповіли про специфіку його функціонування, процес внесення даних до електронного каталогу та порядок їхньої доступності для користувачів. Не минули учасники конференції також складу архівних документів та відділу консервації пам'яток, де було продемонстровано кожен з етапів цього процесу. Учасники побували також у Музеї виклятих солдатів і політичних в'язнів Польської Народної Республіки та Катинському музеї.

Після конференції учасники, окрім сертифікатів, отримали найновішу літературу, карти та ігри, видані Інститутом національної пам'яті. Ці дидактичні матеріали дозволять зробити заняття з історії для молоді ще цікавішими.

Мар'яна ЯКОБЧУК,
Укraiнсько-польський союз імені Томаша Падури

«Отwartý Łuck, Otwarte Równe»

Realizację projektu o takiej nazwie rozpoczęli aktywiści i dziennikarze z Lublina, Równego i Łucka. Jego celem jest zapoznanie Ukraińców z najlepszymi praktykami w zakresie zapewnienia otwartości i przezroczystości w działaniu polskich władz lokalnych, a następnie wdrożenie tych praktyk na Ukrainie.

Na początku lipca odbył się wyjazd delegacji z Łucka i Równego do Lublina. Polska organizacja Fundacja Wolności, która realizuje ten projekt, przygotowała serię spotkań i prezentacji na temat otwartości władzy. Pracownicy fundacji przygotowali stronę internetową <http://jawnylublin.pl>, na której w prostej i czytelnej formie zostały przedstawione dochody i wydatki budżetu miasta. Co ciekawe, około 16 % wpływów do budżetu Lublina stanowią fundusze unijne. Jest to mniej więcej tyle, ile liczy cały budżet Równego.

Aktywiści spotkali się także z dyrektorem Wydziału Projektów Nieinwestycyjnych Krzysztofem Łątką, który zajmuje się opracowaniem projektów transgranicznych Polska–Ukraina–Białoruś i już dużo zrobił dla naszych miast. W tym roku Lublin i Równe liczą na to, że otrzymają na wspólne projekty około 5 mln euro. Dotychczas miasta zrealizowały dwa wspólne przedsięwzięcia.

Ukraińscy aktywiści poznawali także szczegóły otwartości procesu wprowadzania zmian do planu zagospodarowania przestrzennego Lublina. Ta kwestia od zawsze była na Ukrainie problemem. Gościom przedstawiono również polskie doświadczenie w zakresie przetargów. Warto zaznaczyć, że ukraiński system «Prozorro» w wielu

kwestiach wyprzedził praktykowane w Polsce przetargi «papierowe», jednak mimo to Polacy mają cenne doświadczenie.

W ramach wizyty odbyli się spotkania z aktywistami z Lublina oraz dziennikarzami śledczymi z Zamościa, na których omówiono kwestie kontrolowania władzy, rozwoju infrastruktury, praw człowieka etc. Właśnie tymi sprawami zajmują się i interesują uczestnicy wizyty z obu stron.

Projekt «Otwarty Łuck, Otwarte Równe», organizowany przez «Fundację Wolności» dzięki wsparciu programu RITA, przewiduje także dwa szkolenia w Łucku i w Równem. Odbędą się one na początku września, bardziej szczegółowo można będzie o nich przeczytać na profilu facebookowym ukraińskiego partnera – organizacji pozarządowej Rówieńskie Centrum «Partnerstwo Społeczne».

Na szkoleniach można będzie pogłębić swoją wiedzę na temat otwartości i transparentności w działalności władz lokalnych, a także rozwijać polsko-ukraińską współpracę w sektorze pozarządowym.

Światosław KLICZUK

«Відкритий Луцьк, відкрите Рівне»

Проект із такою назвою розпочали реалізовувати громадські активісти та журналісти з Любліна, Рівного та Луцька. Його мета полягає в тому, аби українці вивчили кращі практики із забезпечення відкритості та прозорості в польському місті та спробували впровадити їх в Україні.

На початку липня відбувся візит делегації з Луцька та Рівного до Любліна. Польська організація «Фундація свободи» («Fundacja Wolności»), яка реалізовує цей проект, підготувала серію зустрічей та презентацій на тему відкритості влади. Працівники фондуції розробили Інтернет-сторінку (<http://jawnylublin.pl>), де у простій та зрозумілій формі представлені доходи та видатки бюджету міста. До речі, цікаво, що близько 16 % надходжень Любліна – це кошти, які виділяє Євросоюз. Це приблизно стільки ж, як увесь бюджет Рівного.

Українська делегація також зустрілася з директором департаменту неінвестиційних проектів Кшиштофом Лонтою, який займається написанням транскордонних проектів Польща–Україна–Білорусь і вже чимало зробив для наших міст. Цьогоріч Люблін та Рівне сподіваються отримати на реалізацію спільної діяльності близько 5 млн євро. Раніше міста вже реалізували разом два проекти.

Ознайомлювалися українські активісти з відкритістю процесу внесення змін до генерального плану Любліна. В Україні із цим завжди проблеми. Також вивчали польський досвід публічних закупівель (тендерів). Варто

відзначити, що українська система «Prozorro» багато в чому випередила польські «паперові» тендери, але і в поляків нам є чому повчитися.

У рамках візиту відбулися зустрічі з громадськими активістами з Любліна та журналістами-розслідувачами із Замостя, під час яких говорили про контроль за владою, про розвиток інфраструктури, права людини тощо. Саме цими питаннями займаються й цікавляться учасники з обох сторін.

Проект «Відкритий Луцьк, відкрите Рівне», який «Фундація свободи» реалізовує за підтримки програми RITA, передбачає ще два тренінги в Луцьку та Рівному. Відбудуться вони на початку вересня, а детальніше про них можна буде дізнатися на фейсбук-сторінці українського партнера – громадської організації «Рівненський центр «Соціальне партнерство».

На цих тренінгах можна буде поглибити свої знання про відкритість та прозорість у роботі місцевої влади. Ну і, звісно, розвинути українсько-польську співпрацю у громадському секторі.

Святослав КЛІЧУК

Моє Лато з Polską: dzieci z Kowla na koloniach w Tatrach

«Моє літо з Польщею»: діти з Ковеля відпочивали в Татрах

W dniach 26 czerwca – 5 lipca dziesięcioro uczniów Polskiej Szkoły przy Towarzystwie Kultury Polskiej w Kowlu wzięło udział w koloniach letnich «Moje Lato z Polską» zorganizowanych przez Fundację Wolność i Demokracja.

26 червня – 5 липня десятеро учнів польської школи, що діє при Товаристві польської культури в Ковелі, відпочивали в таборі, організованому фондом «Свобода і демократія» в рамках проекту «Моє літо з Польщею».

«Tatrzański gościniec» w Poroninie, jak sama nazwa wskazuje, rzeczywiście gościnnie przyjął wszystkich uczestników projektu nie tylko z Kowla, ale również z Żytomierza, Winnicy, Lwowa i Berdiana.

Cały pobyt na letnich koloniach był dokładnie zaplanowany. Uczestnicy codziennie uczyli się języka polskiego z elementami historii Polski, oglądali filmy oraz brali udział w zajęciach integracyjnych i sportowych. W grze integracyjnej zwyciężyła grupa «Super dziewczynki» z Kowla.

Wszyscy z pewnością na długo zapamiętają wędrowkę do Doliny Pięciu Stawów. «Przezwyciężyć siebie» – tak mówiliśmy idąc w góry. Męczące podejście do celu po kamiennych stopniach trwało blisko 5 godzin. Dolina na wysokości powyżej 1665 m n.p.m. zachwyca swoim niepowtarzalnym urokiem. Po wyprawie, mimo zmęczenia, wszyscy czuli satysfakcję, a o przeżyciu będą przypominały piękne zdjęcia.

Uczniowie odwiedzili również Jaskinię Smożca Jama, z którą wiąże się legenda o Smoku Wawelskim. Zorganizowany został także wyjazd do kompleksu basenów termalnych w Białce Tatrzańskiej oraz spływ Dunajcem. W niedzielę wszyscy uczestniczyli we Mszy Świętej, która odbyła się na poronińskim cmentarzu.

W ramach obozu odbywały się prezentacje, w trakcie których każda grupa opowiadała o swoim mieście. Kowel również przygotował ciekawy występ. Śpiewaliśmy ulubione piosenki, a na gitarze akompaniowała nam Jana Wiśniewska.

Czas uciekał nieubłaganie. W dniu odjazdu były jeszcze ostatnie wspólne zdjęcia, piosenki i ły.



Kolonie «Moje Lato z Polską» są realizowane przez Fundację Wolność i Demokracja w ramach projektu «Biało-Czerwone ABC» współfinansowanego ze środków Senatu RP.

Tetiana DWORSKA
Foto: Konrad SAMSEL

«Татранський гостинець» у Пороніні, як помітно з назви, дійсно гостинно прийняв усіх учасників проекту не тільки з Ковеля, але й з Житомира, Вінниці, Львова та Бердянська.

Перебування дітей у таборі ретельно продумали та спланували. Учасники проекту щодня вивчали польську мову, ознайомилися з історією Польщі, дивилися фільми та брали

участь у зустрічах і спортивних заняттях. До речі, група «Супер-дівчатка» з Ковеля перемогла в інтеграційній грі.

Усім надовго запам'ятається мандрівка у Долину п'яти ставків. «Перемогти себе», – так ми говорили, йдучи в гори. Виснажливий підйом на вершину кам'янистим схилом тривав близько п'яти годин. Долина на висоті понад 1665 м над рівнем моря вразила своєю неповторною красою. Після походу, попри втому, всі були задоволені, а про пережиті емоції нагадуватимуть фотографії.

Учні відвідали печеру Драконова яма, з якою пов'язана легенда про вавельського дракона. Відбулися також поїздки до комплексу термальних басейнів у Бялці Татранській і сплав по Дунайцю. В неділю всі брали участь у богослужінні, яке пройшло на кладовищі в Пороніні.

У таборі відбувалися презентації, під час яких кожна група розповідала про своє місто. Кowel також підготував цікавий виступ. Ми виконували улюблені пісні, а на гітарі нам акомпанувала Яна Вишневська.

Час минав невблаганно. У день від'їзду всі разом фотографувалися, співали та плакали.

Проект «Моє літо з Польщею» реалізує фонд «Свобода і демократія» у рамках програми «Біло-червоне ABC», дофінансованої Сенатом РП.

Тетяна ДВОРСЬКА
Фото: Конрад САМСЕЛ

Zespół z Kowla w «Krainie Rumianku»

Ансамбль із Ковеля відвідав «Країну рум'янку»

«Kraina Rumianku» to wioska tematyczna w Hołownie (województwo lubelskie). 7–10 lipca gośćmi tego ośrodka byli artyści zespołu «Rodynońka» z Kowla.

«Країна рум'янку» – це тематичне село в Головні (Люблінське воєводство). Із 7 до 10 липня гостем цього осередку був ансамбль «Родинойка» з Ковеля.

Wyjazd zespołu «Rodynońka» (kierownik Polina Panius) został zorganizowany dzięki zaproszeniu Stowarzyszenia na rzecz aktywizacji mieszkańców Polesia Lubelskiego. Prezesem tej organizacji i jednocześnie gospodynią «Krainy Rumianku» jest Gabriela Bilkiewicz. Od 16 lat razem z członkami Stowarzyszenia dba ona o zachowanie i odrodzenie tradycji narodowych wśród dzieci, młodzieży i starszych ludzi.

Zespół «Rodynońka» wziął udział w Festiwalu Smaków w Lubartowie oraz Festiwalu Pieśni Ludowej we wsi Mosty w gminie Podewów.

Gośćmi «Krainy Rumianku» były również Organizacja Pozarządowa «Centrum Rehabilitacji» z Kowla (prezes Natalia Sławikowa) i Stowarzyszenie «Perły Chmielowa» (prezes

Grażyna Dąbrowska). Współpraca między tymi organizacjami oraz zespołem «Rodynońka» trwa już od lat.

W trakcie przygotowania wspólnej świątecznej kolacji i częstowania gości, Polacy i Ukraińcy dzielili się doświadczeniami w gotowaniu tradycyjnych potraw. Częścią programu był również występ teatralny zespołu ludowego «Rumenok» z Hołowna z przedstawieniem «Babka-Szeptucha». Na zakończenie wieczoru goście tańczyli tańce ludowe i śpiewali polskie i ukraińskie piosenki.

Natalia BALECKA,
Towarzystwo Kultury Polskiej w Kowlu
Foto: Nadia OLASIUKE

Wyjazd ансамблю «Родинойка» (художній керівник Поліна Панюс) відбувся на запрошення Товариства активізації мешканців Люблінського Полісся. Головою цієї організації та водночас господинею «Країни рум'янку» є Габрієля Бількевич. Уже 16 років разом із членами товариства вона дбає про збереження та відродження національних традицій серед дітей, молоді та дорослих.

Ансамбль «Родинойка» взяв участь у Фестивалі смаків у Любартові та Фестивалі народної пісні в селі Мости у гміні Подедуже.

Гостями «Країни рум'янку» були також громадська організація «Реабілітаційний центр» із Ковеля (голова Наталія Славикова) і товариство «Перлини Хмельова» (голова Гражина

Домбровська). Співпраця між цими організаціями та ансамблем «Родинойка» триває багато років.

Під час підготовки до спільної святкової вечери та частування гостей вечора в «Країні рум'янку» поляки й українці ділилися досвідом приготування традиційних страв. Частиною програми був також театралізований виступ народного ансамблю «Руменок» із Головна, учасники якого показали присутнім виставу «Бабка-шептуха». На завершення гості вечора танцювали народні танці, співали польські й українські пісні.

Наталія БАЛЕЦЬКА,
Товариство польської культури в Ковелі
Фото: Надія ОЛАСІУК



Оświatowa i kulturalna działalność Towarzystwa im. Słowackiego

Освітня та культурна діяльність Товариства імені Словацького

Оprócz wystawy o Krzemieńcu w latach 90-tych zajmowaliśmy się polską szkołą sobotnio-niedzielną, uroczystościami z okazji 185-lecia urodzin Juliusza Słowackiego, organizacją konkursów recytatorskich, a także tworzeniem zespołów przy Towarzystwie.

Doszliśmy do wniosku, że szkoła powinna mieć wykwalifikowaną nauczycielkę z Polski. Wkrótce skierowano ją do nas z Krakowa. Po kilku miesiącach wróciła jednak do Polski, gdyż nie mogła dostosować się do naszych prowincjonalnych warunków. Druga nauczycielka – pani Bronisława – pracowała już dwa lata. Wtedy do naszej szkoły zaczęły uczęszczać dzieci z rodzin ukraińskich. Miłe i wdzięczne wspomnienia pozostały po swojej pracy w naszej szkółce nauczyciele: Iwona Trojanowska, Joanna Dudek, Mirosława Tomczak, Magdalena Okaj, Alina Szulgan, pan Wojciech (niestety nie pamiętam nazwiska), Barbara Burska, Urszula Oberda i Dorota Prążyńska. Jesteśmy im niezmiennie wdzięczni za wielkie serca, mądrość, cierpliwość, wyrozumienie, włączenie się do różnych prac przy Towarzystwie, pomoc merytoryczną w organizacji naszego życia oraz przygotowanie naszych dzieci do wstępu na polskie uczelnie.

Iwona Trojanowska młodzieńca, bardzo powściągliwa i rozważna, nauczyła się języka ukraińskiego, ujawniła zdolności do śpiewu i tańca, uczestniczyła w zajęciach zespołu chóralnego. Wyjeżdżała razem z nim na występy i festiwale. Poznała tutaj przystojnego chłopaka – krzemieńczanina Michała Kopacza – i poślubiła go. Teraz oboje pracują w Polsce. Odwiedzają nas czasem.

Przez pięć lat pracowała u nas Mirosława Tomczak, doświadczona, zasłużona w dziedzinie oświaty polskiej polonistka. Była dla nas «uniwersalnym urzędnikiem», bo potrafiła dosłownie wszystko. Na każde zwołanie była gotowa do pomocy. Uważna i bystra, orientowała się w każdej sytuacji i potrafiła się w niej odnaleźć. Swoim małym autem błyskawicznie przemieszczała się w potrzebne miejsce – czy to do szkoły, czy do Muzeum, czy oddalonego domu p.n. Kiedy zaczęliśmy wydawać lokalną gazetę pt. «Wspólne Dziedzictwo», została korektorem i adiutantem czasopisma. Śpiewała w kościelnym chórze. Z Białegostoku, gdzie mieszkała, przywoziła mnóstwo pomocy dla szkółki, różnych rzeczy dla kościoła i dla potrzebujących. Potrafiła znaleźć sponsorów, którzy opłacali pobyt naszych dzieci na wypoczynku w Polsce. Za jej sprawą znalazło się w polskich uczelniach ośmioro dzieci, w tym troje z rodzin ukraińskich.

Każda z naszych nauczycielek często w skomplikowanych warunkach dojeżdżała do Szumska na lekcje do grupy dzieci uczących się tam języka polskiego.

Towarzystwo nie miało swojej siedziby, mimo toczących się dyskusji na ten temat z władzami miasta. Trudno było znaleźć stałe miejsce dla szkółki. Przenosiliśmy się z miejsca na miejsce, od szkoły do szkoły, gdzie dzięki życzliwości dyrektorów, mogliśmy korzystać z sal lekcyjnych. Wreszcie ks. Tadeusz Mieleśko wyraził zgodę, abyśmy zajęli pomieszczenia na poddaszu budynku parafialnego, które na długo stało się naszą siedzibą, miejscem spotkań, zebrań, lekcji i prób zespołów artystycznych.

W roku 1994 grupa członków Towarzystwa na czele z prezesem Eugeniuszem Józefowem oraz częścią grona pedagogicznego Instytutu Pedagogicznego pojechała do Krakowa na zaproszenie rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego Aleksandra Koję, aby wziąć udział w konferencji naukowej, poświęconej 185-rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego. Mieliśmy tam odczyty, spotkania z naukowcami, zwiedziliśmy gmach UJ i jego Bibliotekę. Był to pierwszy oficjalny grupowy wyjazd Towarzystwa do Polski.

Niedługo potem duża grupa dzieci wyjechała na występy do Przemyśla, Rzeszowa, Chełma i Lublina na zaproszenie wydziałów kultury tych miast. Serdeczne przyjęcia polskich dzieci



z Krzemieńca były dla nich zachętą do doskonałości artystycznych umiejętności, tym bardziej że dostaliśmy wtedy pierwsze pieniądze na stroje ludowe dla zespołów. To były początki dalszych osiągnięć.

Organizacją i rozwojem zespołów artystycznych na poważnie zajęła się Maria Kamińska, organistka w naszym kościele. Osoba wyjątkowa, konsekwentna i dokładna. Pilnowała tej niełatwej sprawy, mimo że opiekowała się wtedy jeszcze ośmiorgiem własnych dzieci, każdego dnia grała w kościele, a w dodatku założyła zespół chóralny.

Chętnych do nauki polskiego tańca ludowego było dużo. Kandydaci do zespołu zostali podzieleni na dwie grupy: młodszą i starszą. Zespół nazwano «Krzemieńskie Barwinki». Maria Kamińska wybrała nauczyciela nauki tańca – Andrzeja Medeckiego, który umiejętnie doskonalił zespoły taneczne. W odpowiedzi na nasze wnioski «Wspólnota Polska» dostarczyła naszym tancerzom kilka kompletów różnych strojów ludowych, resztę sami uszyliśmy. Niebawem zespoły stały się znane nie tylko w mieście, ale także na terenie całej Ukrainy Zachodniej.

Doskonałe, wyrafinowane wykonanie polskich i ukraińskich ludowych tańców zaowocowało wyróżnieniami na festiwalach w Polsce, organizowanych co roku przez «Wspólnotę Polską». Dzieci poznawały kraj macierzysty, chłonęły jego kulturę, stawały się częścią własnego narodu. A występy na rodzimym krzemienieckim scenie robiły furorę na koncertach.

Poza tym, nasi uczniowie aż do 2010 r. wieloosobowymi grupami wyjeżdżali do Polski na wczasy i festiwale. Poza «Wspólnotą Polską» zapraszały nas także inne instytucje, jak również osoby prywatne. Trudno znaleźć miejscowość, gdzieby nas nie było. Wiele dobrego dały te wyjazdy naszym dzieciom, wzbogacając ich wiedzę.

Na wiosnę 1993 r. ufurmował się chóralny zespół dorosłych pt. «Krzemieńskie Barwy», którym od początku kierowała Maria Kamińska, a dyrygentem został Sergiusz Dediu, absolwent Konserwatorium Lwowskiego, wykładowca Instytutu Pedagogicznego w Krzemieńcu. Chór działa do chwili obecnej i odnosi sukcesy nie tylko w rodzinnym mieście i na Ukrainie, ale także poza jej granicami.

Jadwiga GUSŁAWSKA,
Krzemieńce

Na zdjęciu: Iwona Trojanowska z grupą uczniów, 1994 r.

Окрім виставки про Кременець, ми займалися польською суботньо-недільною школою, святкуванням 185-річчя від дня народження Юліуша Словацького, організацією декламаторських конкурсів і створенням при товаристві художніх колективів.

Товариство не мало власного приміщення, незважаючи на неодноразові прохання, які ми подавали в міську раду. Важко було знайти постійне місце для школи. Ми переїжджали з місця на місце, з однієї школи в іншу, де, дякуючи доброзичливості директорів, нам надавали класи для проведення занять. Зрештою отець Тадеуш Мелешко погодився виділити нам приміщення на горіщі парафіяльного будинку, яке надовго стало нашим центром, місцем зустрічей, зборів, уроків і репетицій колективів художньої самодіяльності.

У 1994 р. група членів товариства на чолі з головою Євгенієм Юзефовим і частина викладачів педагогічного училища поїхали на наукову конференцію до Кракова на запрошення ректора Ягеллонського університету Александра Коя. Захід був присвячений 185-літтю від дня народження Юліуша Словацького. Ми там виступали, зустрічалися із науковцями, оглянули також корпус і бібліотеку Ягеллонського університету. Це був перший офіційний груповий виїзд представників товариства до Польщі.

Незабаром велика група дітей вирушила з виступами до Перемишля, Жешува, Холма та Любліна на запрошення відділів культури цих міст. Сердечний прийом у Польщі заохотив польських дітей із Кременця розвивати свої художні здібності, тим паче, що ми дістали тоді перші кошти на національні костюми для колективів. Це були початки наступних досягнень.

Організацією й розвитком художніх колективів самовіддано зайнялася Марія Камінська, органістка нашого костелу. Це унікальна особа, у всьому ретельна й відповідальна. Вона дбала про цю нелегку ініціативу, хоча мала вдома восьмеро власних дітей, кожного дня грала в костелі, а на додачу ще й керувала хором.

Охочих займатися польськими народними танцями було багато. Кандидатів поділили на дві групи: молодшу і старшу. Колектив отримав назву «Кременецькі барвинки». Марія Камінська знайшла вчителя танців – Андрія Медецького, який вміло розвивав танцювальні групи. На наше прохання «Спільнота польська» передала танцюристам кілька комплектів різних національних костюмів, решту ми пошили самі. Незабаром колективи здобули популярність не тільки в місті, а й у всій Західній Україні.

Досконале та вишукане виконання польських та українських народних танців принесло нам нагороду на фестивалі у Польщі, які щорічно організовувала «Спільнота польська». Діти пізнавали рідний край, заглиблювалися в його культуру, ставали часткою свого народу. А виступи на рідній кременецькій сцені викликали фурор.

Окрім цього, наші учні аж до 2010 р. численними групами виїжджали до Польщі на відпочинки і фестивалі. Крім «Спільноти польської», нас запрошували інші організації та приватні особи. Важко знайти місцевість, яку б ми не відвідали. Ці виїзди дуже допомогли нашим дітям, збагатили їхні знання.

Навесні 1993 р. був створений хор для дорослих «Кременецькі барви», яким від початку керувала Марія Камінська, а диригентом був Сергій Дедю, випускник Львівської консерваторії, викладач Кременецького педінституту. Хор діє до сьогодні та досягає успіхів не тільки в рідному місті чи на території України, але й за її межами.

Ядвіга ГУСЛАВСКА,
Кременець

На фото: Івона Трояновська з групою учнів, 1994 р.

Lata 1925–1926: pierwsze osiągnięcia Sokoła

1925–1926 роки: перші досягнення «Сокола»

Rówieński ośrodek Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół rozpoczął działalność jeszcze w 1921 r. W tym samym roku założono drużynę piłkarską. W pierwszych latach działalności ośrodka piłkarze Sokoła ograniczali się do meczów towarzyskich grając na własnym boisku w pobliżu pałacu Lubomirskich w Równem.

Kiedy w drużynie Sokoła pojawił się Józef Szewczyk, były piłkarz krakowskiej Wisły, a trenerem został Emil Fiala, gra tej drużyny stała się lepsza jakościowo. Pojawiła się więc możliwość wyjścia na oficjalny poziom – Sokół stał się członkiem Lubelskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej i rozpoczął przygotowania do oficjalnych zawodów.

W 1925 r. Polski Związek Piłki Nożnej skasował okręgowe rozgrywki, a o tytuł mistrza walczyli wyłącznie zwycięzcy zmagani okręgowych z poprzedniego roku. PZPN zaproponował przeprowadzenie rozgrywek o Puchar Polski w dwóch fazach. Jesienią 1925 r. planowano wyłonić liderów w poszczególnych okręgach, którzy wiosną 1926 r. mieli walczyć na szczeblu centralnym o główne trofeum.

Rozgrywki o Puchar Polski to pierwsze oficjalne zawody, w których uczestniczył rówieński Sokół. Ta drużyna zdobyła tytuł mistrza Grupy Kresowej (wśród rywali prawdopodobnie były A-klasowy Hallerczyk i B-klasowa Hasmonia) i w decydującym meczu, już na poziomie Lubelskiego OZPN, starła się z Lublinianką – aktualnym mistrzem okręgu oraz zwycięzcą Grupy Lubelskiej. Mecz odbył się 22 listopada 1925 r. w Lublinie. Sokół odniósł w nim triumfalne zwycięstwo – 4:3.

W pierwszej połowie meczu prowadzili gospodarze (2:0), ale po przerwie rówieńska drużyna «z miejsca narzuca przeciwnikowi mordercze tempo, które przeciwnik nie jest w stanie wytrzymać – i Sokół zaczyna swój gościnny występ w Lublinie. Zaczynają się sypać bramki. Pierwszą strzela Każur. Dalsze dwie strzela w wspaniałej w tym roku formie – Szewczyk, a czwartą – przyszła gwiazda Sokoła – Bąk» («Echo Rówieńskie», nr 89 z 29 listopada 1925 r.).

Wiosną 1926 r. spaliło się boisko, na którym grał Sokół. Dzięki wspólnemu wysiłkowi społeczności miasta zostało ono wkrótce odbudowane, więc Sokół znowu zapraszał rywali do siebie. Przygotowując się do rozgrywek pucharowych Sokół wygrał z żydowską reprezentacją Równego (3:0), WKS Hallerczyk (4:1) oraz z półrezerwowym składem ukraińskiego klubu Yakor (2:1). Dwa mecze Sokoła z lwowską drużyną Akademickiego Związku Sportowego (Związek miał własne drużyny również w Lublinie i w Warszawie) skończyły się remisem (1:1 i 3:3).

5–6 czerwca Równe gościło lwowską A-klasową Spartę. W pierwszym dniu spartanie wygrali z Hasmonią (2:0), a w następnym dniu mecz z gośćmi ze Lwowa przegrał również Sokół (1:2).

I to właśnie lwowska Sparta była rywalem Sokoła w rozgrywkach o Puchar Polski. Mecz odbył się we Lwowie 24 czerwca.

«Młoda nasza drużyna zmęczona podróżą spotkała się z drużyną przewyższającą ją tak fizycznie, jak i technicznie, po to aby dać pole do popisu panu sędziemu Przetrzelskiemu, który uznał dwie bramki ze spalonego (...), a także podyktował trzy strzały karne, z których jeden, jedyny mógł odpowiadać rzeczywistości. Dwie bramki zawdzięcza Sparta sędziemu, a dwie naprawdę zdobyła. (...) Nasza drużyna grała nadspodziewanie słabo (...). Ataku wcale nie było widać. Jedynie obrona pracowała bardzo dobrze, a Pliskiewicz (bramkarz – przyp. autora) – znakomicie. Pomoc nie stała na wysokości swego zadania» – tak krótko zrelacjonował wydarzenia tygodnik «Echo Rówieńskie» (nr 120, 4 lipca 1926 r.).

Ze względu na pucharowy sukces z poprzedniego roku, kierownictwo Sokoła liczyło na wejście do klasy A, ale zarząd Lubelskiego OZPN podjął decyzję o starcie tej drużyny w klasie B.

Jeszcze przed rozgrywkami pucharowymi Sokół w startowym meczu w Grupie Kresowej wygrał z Żydowskim Klubem Sportowym Makkabi z Brześcia – 3:1 (dwie bramki strzelił Szewczyk, jedną – Polikowski). 18 lipca Sokół niespodziewanie przegrał z rówieńskim klubem Hasmonia – 1:4 (w składzie ŻKS bramki zdobyli Sa-

Рівненський осередок Польського гімнастичного товариства «Сокіл» розпочав діяльність ще в середині 1921 р. Тоді ж була створена футбольна команда. В перші роки діяльності футболісти «Сокола» обмежувались товариськими матчами, граючи на власній арені біля палацу Любомирських у Рівному.



Люблінський ОСФ. Клас Б.		I	B	H	P	Голи	O
1	«Сокіл» (Рівне)	4	3	0	1	17:8	6
2	«Гасмонія» (Рівне)	3	1	1	1	6:8	3
3	«Маккабі» (Брест)	3	0	1	2	6:13	1

wicki – 2, Feldman i Jagoda, honorową bramkę zdobył Ambroziewicz). Jednak już w następnym tygodniu Sokół zrewanżował się – 5:0 (trzy bramki zdobył Michalski, po jednej – Bąk i Szarewicz). Kolejne zdecydowane zwycięstwo Sokół odniósł w Brześciu – 8:3 (Szewczyk – trzy bramki, Bąk – dwie, Szarewicz, Michalski i Ambroziewicz – po jednej). Gwarantowało to Sokołowi pierwszeństwo w grupie.

W rozgrywkach o wejście do klasy A z mistrzem Grupy Lubelskiej – klubem Lewart z Lubartowa – Sokół po prostu zgniótł rywala zwycięższy z końcowym wynikiem 17:3 (9:2 i 8:1).

W składzie Sokoła w tych latach grali: bramkarz Jan Pliskiewicz, obrońcy Rachmaninow i Eugeniusz Chrzanowski, pomocnicy Anatol Prozorow, Leon Grądzki, Józef Polikowski, Hordij Filipowicz, napastnicy Czesław Miaskowski, Michalski, Józef Szewczyk, Bolesław Bąk, Szarewicz, Walczyk, Każur i Ambroziewicz.

Serhij HRUDNIAK

Foto: 1. Sokół Równe, 1926 r. Zdjęcie pochodzi z archiwum Hordija Filipowicza – piłkarza drużyny w latach 1925–1930. 2. Tabela ligowa klasy B w Grupie Kresowej. Wyniku meczu Makkabi Brześć – Hasmonia Równe autorowi nie udało się ustalić. W Równem mecz między tymi drużynami skończył się wynikiem 2:2.

P. S. od autora: Tekst został opracowany na podstawie publikacji w prasie z lat 1925–1926 – w czasopiśmie «Echo Rówieńskie» (Równe), «Przegląd Sportowy» (Kraków), «Ziemia Lubelska» (Lublin) oraz «Stadjon» (Warszawa). Dziękuję również za pomoc w przygotowaniu materiału Jurijowi Melnykowi i Wołodzy Morozowowi (Zdobunów), Bogdanowi Lupie (Lwów) i Leszku Śledzionie (Mielec, Polska).

Коли ж склад команди поповнив Юзеф Шевчик, колишній гравець краківської «Вісли», а тренером став Еміль Фіала, рівень гри команди якісно зріс і з'явилася можливість виходу на офіційну орбіту – «Сокіл» став членом Люблінського окружного союзу футболу (ОСФ) та розпочав підготовку до офіційних змагань.

Проте в 1925 р. рішенням Польського союзу футболу (ПСФ) окружні змагання були скасовані, лише чемпіони округів попереднього року виборювали звання чемпіонів Польщі. Натомість ПСФ запропонував дворічний цикл розіграшу Кубка Польщі. Восени 1925 р. в округах мали визначити учасників основної сітки змагань, які вже в 1926 р. боролися за головний трофей.

Тож саме Кубок Польщі став першим офіційним змаганням для команди «Сокола» з Рівного. Ця команда стала переможцем Кресової групи (серед суперників, ймовірно, були А-класовий «Галлерчик» та Б-класова «Гасмонія») і у вирішальному поєдинку вже на рівні Люблінського округу зустрівся з клубом «Люблінянка» – чинним чемпіоном округу та переможцем Люблінської групи. Матч відбувся 22 листопада 1925 р. у Любліні й завершився тріумфальною перемогою «Сокола» з результатом 4:3.

Хоча першу половину гри впевнено вели господарі поля (2:0), після перерви рівненська команда «нав'язує супернику шалений темп, який суперник не в стані витримати, – і «Сокіл» розпочинає свій гостинний виступ у Любліні. Починають сипатися голи. Перший забиває Ка-жур. Наступні два голи забиває Шевчик, який у цьому році має чудову форму, а четвертий – нова зірка «Сокола» Бонк» («Echo Rówieńskie», № 89, 29 листопада 1925 р.).

Весною 1926 р. у «Сокола» сталася біда – згорів їхній стадіон. Але спільними зусиллями громадськості міста вдалося його відбудувати. І знову сокілська команда приймала супер-

ників на власному майданчику. Готуючись до кубкового поєдинку, «Сокіл» переміг Єврейську збірну Рівного (3:0), військовий клуб «Галлерчик» (4:1), напіврезервним складом український клуб «Якір» (2:1). Двічі було досягнуто нерозіграних результатів (1:1 і 3:3) проти команди Академічного спортивного союзу зі Львова (футбольні команди союзу були також у Любліні та Варшаві).

5–6 червня гостила в Рівному львівська А-класова «Спарта». В перший день спартанці перемогли «Гасмонію» (2:0), а наступного дня львівським гостям програв і «Сокіл» (1:2).

Саме львівська «Спарта» стала суперником «Сокола» в змаганнях за Кубок Польщі. Гра відбулась у Львові 24 червня.

«Молода наша команда, змучена дорогою, зустрічалась із командою, сильнішою як фізично, так і технічно, для того, щоб дати можливість проявити себе судді Пшестшельському, котрий зарахував два «спалені» голи (...), а також продиктував три карні постріли, з яких лише один міг відповідати дійсності. Двома голами «Спарта» завдячує судді, а два насправді здобула. (...) Наша команда грала несподівано слабо (...). Атаки взагалі не було видно. Тільки захист працював дуже добре, а Пліскевич (воротар, – прим. автора) відмінно. Поміч не виконала свого завдання», – так коротко описав події поєдинку тижневик «Echo Rówieńskie» (№ 120, 4 липня 1926 р.)

Зважаючи на кубковий успіх попереднього року, керівництво «Сокола» розраховувало на вступ до класу А. Але правління Люблінського ОСФ все ж зобов'язало соколят стартувати в класі Б.

Ще до кубкового поєдинку «Сокіл» у стартовій грі в Кресовій групі переміг Єврейський спортивний клуб (ЕСК) «Маккабі» з Бреста – 3:1 (два голи для «Сокола» здобув Шевчик, один – Поліковський). Але 18 липня сокілська команда несподівано програла землякам із клубу «Гасмонія» – 1:4 (у складі єврейського клубу голи забивали Савицький – 2, Фельдман і Ягода, гол престижу для «Сокола» здобув Амброзевич). Проте вже наступного тижня «Сокіл» взяв впевнений реванш – 5:0 (три голи від Михальського, по одному забили Бонк і Шаревич), за яким послідувала ще одна впевнена перемога в Бресті – 8:3 (Шевчик – 3 влучні удари, Бонк – 2, Шаревич, Михальський і Амброзевич – по одному), яка гарантувала «Соколу» першість у групі.

Битва за клас А з переможцем Люблінської групи, клубом «Леварт» із Любартова, стала побойом – «Сокіл» просто зім'яв суперника, перемігши його із загальним рахунком 17:3 (9:2 і 8:1).

Склад «Сокола» в ці роки виглядав наступним чином: воротар Ян Пліскевич, захисники Рахманінов і Євгеніус Хшановський, помічники Анатолій Прозоров, Леон Грондзький, Юзеф Поліковський, Гордій Філіпович, нападники Чеслав Мясковський, Михальський, Юзеф Шевчик, Болеслав Бонк, Шаревич, Вальчик, Кажур, Амброзевич.

Сергій ГРУДНЯК

Фото: 1. «Сокіл» Рівне, 1926 р. Архів Гордія Філіповича, гравця команди в 1925–1930 рр. 2. Турнірне становище команд класу Б Кресової групи. Результату матчу «Маккабі» (Брест) – «Гасмонія» (Рівне) автор не знайшов. У Рівному команди зіграли з рахунком 2:2.

P. S. від автора: Матеріал підготовлено на основі публікацій у пресі за 1925–1926 рр. у виданнях «Echo Rówieńskie» (Рівне), «Przegląd Sportowy» (Kraków), «Ziemia Lubelska» (Lublin), «Stadjon» (Warszawa). Висловлюю також вдячність за допомогу в підготовці матеріалу Юрію Мельнику, Володимирі Морозову (Здобунів), Богдану Люпі (Львів) і Лешку Следзйоні (Мелець, Польща).

NATO i Rosja wymieniają informacje o ruchach wojsk

Przed zbliżającymi się dużymi manewrami NATO i Rosja porozumiały się w Brukseli w sprawie wcześniejszej wymiany informacji w celu uniknięcia potencjalnego ryzyka związanego z tymi ćwiczeniami wojskowymi.

Obie strony opowiedziały się za «szczерą» wymianą informacji w ramach Rady NATO–Rosja na szczeblu ambasadorów – poinformował sekretarz generalny Sojuszu Północnoatlantyckiego Jens Stoltenberg.

W toku spotkania strona rosyjska podała, jak wnioskowało NATO, liczbę żołnierzy, okrętów i samolotów, które będą uczestniczyły we wrześniowych manewrach Zapad 2017 na Białorusi – oznajmił Stoltenberg, nie podając jednak szczegółów.

– Jest rzeczą znaczącą, że możemy dziś mieć wcześniejsze briefingi przed zbliżającymi się manewrami – określił szef NATO i dodał, że Sojusz również poinformował rosyjskiego ambasadora o przyszłych manewrach Trident Javelin 2017. – To zachęcający postęp – ocenił Stoltenberg.

Tvn24.pl

NATO i Rosja obмінюються інформацією про пересування військ

Перед початком великих військових навчань NATO i Rosja домовилися у Брюсселі щодо попереднього обміну інформацією з метою уникнення потенційного ризику, пов'язаного з військовими навчаннями.

Обидві сторони висловилися за «щирий» обмін інформацією в рамках Ради НАТО–Rosja на рівні послів. Про це повідомив генеральний секретар Північноатлантичного альянсу Єнс Столтенберг.

«Під час зустрічі російська сторона надала інформацію про кількість військових, кораблів і літаків, які братимуть участь у вересневих маневрах «Запад – 2017» у Білорусі», – заявив Столтенберг, не оприлюднюючи щоправда інших деталей.

«Це дуже важливо, що ми можемо сьогодні провести попередні брифінги ще до початку навчань», – підкреслив глава NATO i додав, що Альянс так само повідомив російського посла про майбутні навчання «Trident Javelin 2017». «Це багатонадійний поступ», – вважає Столтенберг.

Tvn24.pl

Białoruś Aleksandra Łukaszenki wzo-rem dla prezydenta Mołdawii Igora Dodona

– Wszędzie mówiłem, że chcę, by Mołdawia była jak Białoruś – powiedział prezydent Mołdawii Igor Dodon w białoruskiej telewizji państwowej. Mołdawski przywódca przebywał z wizytą na Białorusi i spotkał się z prezydentem Alaksandrem Łukaszenką.

– Potrzebny jest silny lider, silne podporządkowanie władzy, trzeba zrobić porządek w gospodarce i przywrócić to, co było pozytywne w czasach ZSRR. Wy potrafilicie to zachować, a u nas wszystko zostało zburzone – powiedział Dodon w wywiadzie.

Dodon chwalił politykę Łukaszenki, który na początku rządów «doprowadził do tego, że przyjęto nową konstytucję i utworzono państwo prezydenckie».

Obecnie nie kryjącej swych prorosyjskich sympatii Dodon musi dzielić się władzą z proeuropejskim rządem, z którym różni się wizją dalszego rozwoju Mołdawii. Prezydent chciałby bliższych kontaktów z Rosją, Eurazjatycką Unią Gospodarczą i jest kategorycznie przeciwny jakimkolwiek deklaracjom na temat dążenia Mołdawii do członkostwa w NATO.

Rzeczpospolita

Bілорусь Олександра Лукашенка – зразок для президента Молдови Ігоря Додона

«Усюди я говорив, що хочу, щоб Молдова була схожою до Білорусі», – сказав президент Молдови Ігор Додон в ефірі білоруського державного телебачення. Молдовський лідер перебував із візитом у Білорусі та зустрівся з президентом Олександром Лукашенком.

«Потрібний сильний лідер, сильне підпорядкування владі, необхідно зробити порядок в економіці та повернути те, що було позитивне в часи СРСР. Ви змогли це зберегти, а в нас все знищено», – сказав Додон в інтерв'ю.

Додон хвалив політику Лукашенка, котрий на початку правління «привіз до того, що було прийнято нову конституцію і створено президентську державу».

Зараз Додон, котрий не приховує своїх prorosyjskich симпатій, змушений ділитися владою з проєвропейським урядом, маючи протилежні погляди на подальший розвиток Молдови. Президент хотів би тісніше контактувати з Росією, Євразійським економічним союзом і виступає категорично проти будь-яких декларацій щодо прагнення Молдови до членства в НАТО.

Rzeczpospolita

Ukraina przygotowuje plan wejścia w struktury NATO

Prezydent Ukrainy Petro Poroszenko po spotkaniu z sekretarzem generalnym NATO Jensem Stoltenbergiem oświadczył, że Kijów i NATO rozpoczynają dyskusję nt. utworzenia planu działań prowadzących do członkostwa Ukrainy w Sojuszu. Kijów chce złożyć odpowiedni wniosek w 2020 r.

2017

NATOSCOPE

– Uważamy za konieczne, i wyraźnie to dzisiaj podkreślamy, rozpoczęcie dyskusji o planie działań na rzecz członkostwa. Nasze propozycje zostały przyjęte z zadowoleniem – powiedział prezydent Poroszenko po posiedzeniu komisji Ukraina – NATO. Jednocześnie prezydent przyznał, że Ukraina wciąż nie spełnia kryteriów niezbędnych do wstąpienia w struktury Sojuszu, ale obecne władze są zdecydowane na przeprowadzenie koniecznych reform w najbliższych latach.

– Mamy konkretny grafik, co mamy zrobić do 2020 r., tak by spełnić kryteria członkostwa. Dziś tych kryteriów nie spełniamy, dlatego że w ciągu 20 lat nie zrobiliśmy niczego, co by nas przybliżało do tego celu. Przeciwnie, przyjmowano ustawy, które oddalały nas od NATO. W ostatnich trzech latach przeprowadziłyśmy ważne reformy i jesteśmy przekonani, że dyskusja zbliży nas do możliwości złożenia wniosku – dodał Poroszenko.

Rzecznik prasowy NATO Piers Kazalet oświadczył, że sekretarz generalny oraz ambasadorowie państw NATO «przyjęli do wiadomości» propozycję prezydenta Ukrainy, by omówić rzecz z członkami Sojuszu. Nie oznacza to zgody na rozpoczęcie takiego dialogu z Ukrainą już teraz.

Gazeta Wyborcza

Україна готує план вступу до структур НАТО

Президент України Петро Порошенко після зустрічі з генеральним секретарем НАТО Єнсом Столтенбергом заявив, що Київ і НАТО розпочинають розмови про створення плану дій, які призведуть до членства України в Альянсі. Київ хоче подати відповідну заяву у 2020 р.

«Ми вважаємо необхідним, і чітко це підкреслюємо, початок розмов про план дій на користь членства. Наші пропозиції прийняли із задоволенням», – сказав президент Порошенко після засідання комісії Україна–NATO. Одночасно президент зізнався, що Україна надалі не відповідає критеріям, необхідним для вступу в структури Альянсу, але теперішня влада чітко виступає за проведення необхідних реформ у найближчі роки.

«Ми маємо конкретний графік, що повинні зробити до 2020 р., аби відповідати критеріям членства. Сьогодні ми цим критеріям не відповідаємо, бо впродовж 20 років не було зроблено нічого, що наблизило б нас до цієї цілі. Навпаки, приймалися закони, які віддаляли нас від NATO. В останні три роки ми провели важливі реформи й переконані, що розмови наблизять нас до можливості подачі заяви», – додав Порошенко.

Прес-секретар NATO Пірс Казалет заявив, що генеральний секретар NATO та послы держав NATO «прийняли до відомості» пропозицію українського президента, щоб обговорити це з членами Альянсу. Це не означає згоду на початок такого діалогу з Україною вже зараз.

Gazeta Wyborcza

«Nigdy nic nie rozdzieli Francji i USA»

Nigdy nic nie rozdzieli Francji i Stanów Zjednoczonych – oświadczył w piątek francuski prezydent Emmanuel Macron w przemówieniu kończącym defiladę z okazji Dnia Bastylli. gościem honorowym uroczystości był przebywający w Paryżu prezydent USA Donald Trump.

Przemawiając podczas obchodów francuskiego święta narodowego, Macron mówił, że Francja trafiała w swojej historii na «pewnych sojuszników, przyjaciół», którzy «przybywali jej z pomocą». «Stany Zjednoczone Ameryki są jednym z nich, dlatego nic nigdy nas nie rozdzieli» – dodał. Obecność dziś obok mnie pana Donalda Trumpa i jego małżonki jest oznaką przyjaźni, która trwa mimo upływu czasu» – ocenił Macron. Dodał, że USA «przyszły Francji z pomocą», dziękując za wsparcie, jakieowe Stany Zjednoczone udzieliły Francji w czasie I wojny światowej.

Podczas tegorocznych obchodów Dnia Bastylli upamiętniono również setną rocznicę przystąpienia USA do I wojny światowej, a w deflądzie maszerowało również 145 żołnierzy amerykańskich. Z okazji uroczystości nad Polami Elizejskimi, główną aleją Paryża, przeleciały francuskie oraz amerykańskie myśliwce. W sumie na niebie ponad francuską stolicą pojawiły się 63 maszyny.

Polskie Radio

«Ніколи нічого не розділить Франції та США»

«Ніколи нічого не розділить Франції та Сполучених Штатів Америки», – заявив у п'ятницю президент Франції Еммануель Макрон під час промови, яка завершувала парад із нагоди Дня взяття Бастилії. Почесним гостем урочистостей був президент США Дональд Трамп, котрий перебував у Парижі.

У промові під час вшанування французького національного свята Макрон наголосив, що Франція мала у своїй історії «певних союзників, друзів», котрі «приходили їй на до-

помогу». «Сполучені Штати Америки є одним із них, тому ніколи нічого нас не розділить», – додав він. «Присутність сьогодні біля мене Дональда Трампа і його дружини – це ознака дружби, яка триває, попри пройдений час», – оцінив Макрон. Він відзначив, що США «прийшли з допомогою Франції», дякуючи за підтримку, яку Сполучені Штати Америки надали Франції під час Першої світової війни.

Під час цьогорічного вшанування Дня взяття Бастилії було також вшановано соту річницю входження США в Першу світову війну, а в марші взяли участь також 145 американських солдатів. Із нагоди урочистостей над Єлисейськими полями, головною алеєю Парижа, пролетіли французькі та американські винищувачі. Загалом у небі над французькою столицею з'явилися 63 машини.

Polskie Radio

Patrioty na Litwie

Stany Zjednoczone zdecydowały o rozmieszczeniu na Litwie po raz pierwszy elementów zestawów przeciwlotniczych i przeciwraкетowych Patriot. Informację potwierdził litewski resort obrony narodowej.

Resort obrony Litwy w oficjalnym komunikacie poinformował o rozmieszczeniu Patriotów. Podkreśla się, że prowadzone działania są demonstracją woli USA przerzucania «strategicznych zdolności» do regionu.

Zestaw Patriot weźmie udział w ćwiczeniach Tobruq Legacy 2017. Ma operować w ramach jednej «puli» z systemami litewskimi i należącymi do innych sojuszników.

Obecnie Litwa, podobnie jak inne kraje bałtyckie, posiada na swoim wyposażeniu wyłącznie zestawy przeciwlotnicze bardzo krótkiego zasięgu, jak Grom, RBS 70 i Stinger. W ubiegłym roku poinformowano jednak o decyzji w sprawie zakupu dwóch baterii norweskich zestawów przeciwlotniczych NASAMS.

Defence24.pl

«Патріоти» в Литві

Сполучені Штати Америки вирішили вперше розмістити в Литві елементи протиавіаційної та протиракетної оборони «Патріот». Інформацію підтвердило литовське відомство національної оборони.

Міністерство оборони Литви в офіційному повідомленні poinformувало про розміщення «Патріотів». Підкреслюється, що такі дії є демонстрацією волі США щодо «стратегічних можливостей» регіону.

Система «Патріот» братиме участь у навчаннях «Tobruq Legacy 2017» у рамках одного «пулу» з литовськими системами та тими, що належать союзникам.

Зараз Литва, як і інші Балтійські держави, має лише системи протиавіаційної оборони дуже малої дальності, наприклад «Grom», «RBS 70» і «Stinger». Проте в минулому році литовці повідомили про рішення щодо купівлі двох норвезьких батарей протиавіаційної оборони «NASAMS».

Defence24.pl

Spotkanie Grupy V4. Podsumowanie polskiej prezydencji

W Warszawie odbyły się rozmowy przedstawicieli resortów obrony państw Grupy Wyszehradzkiej. Spotkanie było okazją do zakończenia prezydencji Polski, po której tę funkcję przejęły Węgry.

Jak informuje MON, w Warszawie odbyły się rozmowy ministrów obrony państw Grupy Wyszehradzkiej (V4) z udziałem ministra obrony narodowej Antoniego Macierewicza. Jego gościem byli minister obrony Republiki Słowackiej Peter Gajdoš, zastępca ministra obrony ds. polityki obronnej Jakub Landovský oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Węgier Tamás Vargha.

Podczas konferencji prasowej, przedstawiciele swoich krajów składali na ręce Antoniego Macierewicza podziękowania za Polską prezydenturę. Na szczególne podziękowanie zasłużyły skuteczne działania na rzecz wzmacniania V4, co przyczyniło się do wzrostu bezpieczeństwa w regionie.

Spotkanie w Warszawie zakończyło prezydenturę Polską trwającą od 1 lipca 2016 do 30 czerwca 2017. Polskę zastąpią Węgry, które będą piastować urząd od 1 lipca 2017 do 30 czerwca 2018.

Defence24.pl

Зустріч Вишеградської четвірки. Підсумок польського президентства

У Варшаві відбулися розмови представників оборонних відомств держав Вишеградської групи. Зустріч була присвячена завершенню президентства Польщі, після якої цю функцію перейняла Угорщина.

Як інформує Міністерство національної оборони Польщі, у Варшаві відбулися розмови міністрів оборони держав Вишеградської групи (V4) за участю міністра національної оборони Польщі Антонія Мацєрєвича. Його гостями були міністр оборони Словачької Республіки Петер Гайдош, заступник міністра оборони у справах оборонної політики Якуб Ландовський і заступник міністра оборони Угорщини Тамаш Варґа.

Під час прес-конференції представники країн подякували Антонію Мацєрєвичу за президентство Польщі. На особливі подяки заслужила результативна діяльність задля зміцнення V4, що призвело до покращення безпеки в регіоні.

Зустріч у Варшаві завершила президентство Польщі, що тривало з 1 липня 2016 р. до 30 червня 2017 р. Польщу змінить Угорщина, яка керуватиме V4 з 1 липня 2017 р. до 30 червня 2018 р.

Defence24.pl

PRACA // РОБОТА



Вакансії у Волинській області

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Адміністратор	5 000	Аналізувати та визначати залишки, складання заявок, пошук альтернативних постачальників, ведення первинної документації, контроль за торговим процесом
Акумуляторник	4 200	Ремонт електрообладнання автомобілів
Бармен	3 200	Кафе «Фантазія», обслуговувати споживачів, знання правил етикету і техніки обслуговування споживачів за барною стійкою та в залі, 5 днів працювати, 5 днів вихідні, з 10.00 до 24.00
Вантажник	3 453	Виконувати збір сміття з вулиць міста, проводити навантаження його на транспортний засіб, проводиться доплата за важкі умови праці
Верстатник дерево-обробних верстатів	3 200	Подає та розміщує заготовки на їх місця, приймає деталі після їх обробки, дотримуватись правил техніки безпеки
Водій автотранспортних засобів	5 300	Перевезення вантажу по території України
Водій автотранспортних засобів	3 200	Перевезення деревини, здійснювати поточний ремонт машини
Водій навантажувача	5 000	Працювати водієм автонавантажувача
Водій навантажувача	3 200	Навантажувально-розвантажувальні роботи автонавантажувачем
Двірник	3 300	Проводити підмітання вулиць міста, загібання листя, в осінньо-зимовий період посипання та розчищення доріжок від снігу
Економіст	7 000	Працювати згідно посадової інструкції
Електрик дільниці	3 200	Працювати на комбикормовому заводі м. Володимир-Волинський, забезпечувати підтримку справного стану, безаварійну і надійну роботу обслуговуваних пристроїв та електроустаткування
Електрогазозварник	3 200	Працювати на комбикормовому заводі м. Володимир-Волинський, проводити автоматичне і механічне зварювання апаратів, трубопроводів
Електрогазозварник	3 630	Виконувати електрозварювальні роботи деталей, вузлів, конструкцій із металів і сплавів та зварювання складних деталей та вузлів
Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	3 850	Проводити ремонт та технічне обслуговування електроустановок до і більше 1000 Вт. (Мати групу допуску 3-4). Вміння читати електротехнічні схеми
Кореспондент	3 200	Працювати в редакції газети «Місто вечірне». Забезпечувати редакцію видання оперативною та іншою актуальною інформацією. Відстежувати громадсько-політичні події, новини в галузі культури та мистецтва. Готувати текстовий матеріал
Кухар	3 200	Кафе «Лілія» (с. Верба), знання рецептури та технології приготування гарячих та холодних страв, режим роботи: 6 днів працювати з 9.00 до 21.00, 6 днів вихідних
Майстер зміни	7 500	Забезпечення безперебійної роботи обладнання комбикормового заводу; підготовка виробництва, контроль додержання технологічних процесів; перевірка якості продукції, здійснення заходів щодо запобігання браку; впевнений користувач ПК
Маляр	3 500	Виконувати малярні роботи на виробництві
Машиніст автогрейдера	4 130	Проводити грейдування та планування доріг і майданчиків
Машиніст холодильних установок	7 500	Обслуговування та ремонт холодильних установок
Мийник посуду	3 200	Миття посуду
Муляр	3 602	Виконувати роботи середньої складності під час мурування та ремонту кам'яних конструкцій будов
Оброблювач птиці	6 500	Оброблення тушок птиці
Оператор заправних станцій	3 200	Здійснювати заправку автомобілів. Вести облік надходження та витрат паливно-мастильних матеріалів. Звертатися за адресою: вул. Серафимовича, 2/19

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Офіціант	3 200	Бар «Фантазія». Обслуговувати відвідувачів, сервірувати стіл, зустрічати відвідувачів і знайомити їх з меню, приймати замовлення та передавати їх кухарю, подавати замовлені страви, 5 днів працювати, 5 днів вихідні з 10.00 до 24.00
Офіціант	3 600	Кафе «Лакомка», сервіровка столу, зустріч відвідувачів, знайомство їх з меню, одержання замовлення, передача замовлень у гарячий і холодний цехи кухні; режим роботи: з 9.00 до 22.00, 5 днів працювати, 5 днів вихідних
Підсобний робітник	7 000	Працювати робітником бригади по відлову птиці
Покрівельник будівельний	3 602	Укладає покрівлю, карнизні звиси, визначає причини несправності покрівлі і усуває їх. Виготовляє і встановлює водостічні труби
Прибиральник службових приміщень	3 200	Прибирання службових приміщень
Прибиральник службових приміщень	3 200	Прибирання приміщення
Продавець непродовольчих товарів	3 200	Реалізація мобільних телефонів та комп'ютерної техніки
Продавець продовольчих товарів	3 200	Магазин «Маяк» продаж фасованої і нефасованої продукції
Продавець продовольчих товарів	3 500	Працювати в магазині «Палада», підготовка товару до продажу (розташування, оформлення продукції, розташування цінників)
Продавець продовольчих товарів	3 500	Павільйон «Ріжок». Продаж морозива
Продавець продовольчих товарів	3 200	Магазин «АВС+» (с. Заріччя), торгівля продовольчими товарами, режим роботи: з 8.00 до 20.00 (три дні працювати, три дні вихідних)
Продавець продовольчих товарів	3 700	Працювати в магазині «Монарх», готувати товари до продажу: перевіряти цілісність пакування; перебирати, нарізувати, фасувати товари; забезпечувати наявність відповідно оформлених цінників; працювати позмінно, 4 днів працювати, 4 днів вихідні, працювати з 8.00 до 22.00 год
Продавець продовольчих товарів	3 200	Знання правил торгівлі продовольчими товарами
Продавець продовольчих товарів	3 700	Продаж хлібобулочних виробів, обслуговувати покупців, складати товарні звіти
Продавець продовольчих товарів	3 200	Працювати в магазині «Наталі». Готувати товари до продажу, заповнювати і прикріплювати ярлики цін до товарів. Консультувати покупця про ціну, властивості товарів. Працювати згідно графіка з 8.00 до 20.00
Продавець-консультант	3 200	Досвід роботи, працювати у магазині «Універмаг», 1 поверх, фуджі центр, комунікабельність
Слюсар аварійно-будовних робіт	3 667	Проводити обслуговування каналізаційних мереж, ліквідацію поривів на водопровідних мережах, обслуговування насосів у машинному залі
Слюсар з експлуатації та ремонту газового устаткування	4 500	Виконувати роботу слюсаря газової котельні з повноваженнями оператора ККЗ
Слюсар з контрольно-вимірювальних приладів та автоматики (електромеханіка)	6 325	Забезпечення безаварійної і надійної роботи автоматики пташників, забійного цеху та іншого обладнання
Сортувальник матеріалів та виробів із деревини	3 200	Працювати в деревообробному цеху
Столяр	4 110	Виконувати прості столярні роботи, роботи з оброблення деревини вручну, механічним та електричним інструментом, на деревообробних верстатах
Технолог	5 700	Знання програм 1С, «Корал»
Юрист	3 400	Розроблює або бере участь у розробленні документів правового характеру; укладання договорів
Юрист	3 500	Знання корпоративного права, трудового права, займатися претензійно-позовною роботою. Аналізувати всі види договорів

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Юрист	5 248	Організація правової роботи, ведення довідково-інформаційної роботи з питань законодавства і нормативних актів, претензійна та позовна робота, укладання господарських договорів, участь у судах
Столяр	4 110	Виконувати прості столярні роботи, роботи з оброблення деревини вручну, механічним та електричним інструментом, на деревообробних верстатах
Фельдшер	3 200	Здійснення контролю за станом здоров'я водіїв шляхом проведення щоденних передрейсових оглядів, здійснення обліку і щомісячного аналізу захворювальності водійського складу, проведення необхідних профілактичних заходів.
Черговий по поверху (готелю, кемпінгу, пансіонату)	4 000	Працювати на базі відпочинку «Фенікс» (с. Грядя Шацького району), безкоштовне проживання, 7 днів працювати, 7 днів вихідні, розмішувати у номерах на поверсі громадян, яких направляє адміністратор. Забезпечувати виконання мешканцями та обслуговуючим персоналом на поверсі правил користування та внутрішнього розпорядку в готелі, наглядати за безперебійною роботою електромережі, водопроводу, каналізації
Швачка	3 200	Пошиття легкого жіночого одягу, виготовлення моделей за заданими лекалами, дотримання правил техніки безпеки
Юрист	3 400	Розроблює або бере участь у розробленні документів правового характеру; укладання договорів
Юрист	5 248	Організація правової роботи, ведення довідково-інформаційної роботи з питань законодавства і нормативних актів, претензійна та позовна робота, укладання господарських договорів, участь у судах
Фрезерувальник	4 000	Виготовлення прес-форм
Хімік	4 000	Хімік-технолог, робота на виробництві гумових сумішей
Чистильник	4 000	Технічне обслуговування і ремонт димових та вентиляційних каналів
Чистильник	3 369	Технічне обслуговування і ремонт димових та вентиляційних каналів
Чистильник	3 496	Чистка листів після випікання продукції, змащування листів олією, заміна паперу для випікання. Допоміжні роботи
Швачка	3 500	Здійснення пошиття одягу, поопераційне виробництво, масовий пошив, робота у конвеєрному потоці
Швачка	5 000	Знання та дотримання технології пошиття, поопераційне пошиття чоловічого одягу та дитячих костюмів, будь-який розряд
Швачка	4 000	Пошиття верху взуття
Швачка	4 500	Пошиття виробу від початку до кінця на промислових машинах. Вміння працювати на оверлозі
Швачка	10 000	Пошиття деталей та елементів для взуття, робота із шкірою
Швачка	3 330	Пошиття дитячих колясок та дитячої білизни, розширення підприємства
Швачка	3 200	Пошиття дитячого одягу та аксесуарів
Швачка	3 200	Пошиття одягу
Швачка	4 000	Пошиття одягу, спецодягу на замовлення, сумок
Шеф-кухар	5 000	Організація роботи на кухні, розробка нових страв, підбір персоналу
Шеф-кухар	6 000	Робота на АЗС, приготування перших та других страв, бургерів, хот-догів, піц
Шліфувальник скла	4 000	Порізка та шліфування скла, сверління отворів, склеювання виробів тощо

Крім того, є багато інших вакансій, за додатковою інформацією звертатися за адресою: м. Луцьк, вул. Ярошука, 2, тел.: 72-72-58, 4-92-68

Festiwal filmowy pod gołym niebem: otwarcie odbędzie się w Łucku

Кінофестиваль просто неба: відкриття відбудеться в Луцьку

Festiwal Filmów Dokumentalnych pod Gołym Niebem «Lampa.doc» w tym roku odbędzie się w sześciu miastach Ukrainy. Rozpocznie się 21 lipca w Łucku.

Фестиваль документального кіно просто неба «Lampa.doc» цього року пройде в шести містах України. Розпочнеться він 21 липня в Луцьку.

Lampa.doc – festiwal filmowy pod chmurką sprzyja decentralizacji kulturowej i promuje współczesny ukraiński i polski film dokumentalny w całej Ukrainie. W tym roku festiwal odbędzie się w sześciu miastach: Łucku, Czerwonogrodzie, Kropiwnickim, Żytomierzu, Zaporozżu i Humanu.

Trzydniowy program w każdym z miast będzie się składał z 12 polskich i ukraińskich filmów, które powstały w latach 2016–2017. Produkcje pokażą to, co dzisiaj dokumentują młodzi reżyserowie i mistrzowie filmowi z obu krajów. Wszystkie polskie filmy z programu Lampa.doc będą na Ukrainie premierami.

Pierwszym miastem na mapie festiwalu jest Łuck. Tutaj pokazy rozpoczną się 21 lipca 21:00 w Łuckim Zamku. Szczegółowy program pokazów filmowych w każdym mieście można sprawdzić na oficjalnym profilu festiwalu na Facebook: <https://www.facebook.com/Lampadoc/>

MW



«Lampa.doc» – кінофестиваль просто неба, що сприяє культурній децентралізації та популяризує сучасну українську й польську документалістику у всій Україні. Цього року фестиваль пройде у шести містах: Луцьку, Червонограді, Кропивницькому, Житомирі, Запоріжжі та Умані.

Триденна програма у кожному місті складатиметься з 12 фільмів виробництва Польщі та України 2016–2017 рр. Стрічки дадуть уявлення про те, що сьогодні документують молоді режисери та майстри обох країн. Усі польські фільми з програми «Lampa.doc» стануть українськими прем'єрами.

Першим містом на карті фестивалю буде Луцьк. Тут покази розпочнуться 21 липня о 21:00 у замку Любарта. Із детальним розкладом кінопоказів у кожному місті можна ознайомитися на офіційній Facebook-сторінці фестивалю: <https://www.facebook.com/Lampadoc/>

BM

Trwa dodatkowy nabór kandydatów do programu stypendialnego

Підтримка вищої полонійної освіти: триває додатковий набір на стипендійні програми

Ogłoszono dodatkowy nabór kandydatów do programu stypendialnego w ramach projektu «Koordinacja i wsparcie wyższego kształcenia polonistycznego na Ukrainie – kontynuacja» – informuje Fundacja Wolność i Demokracja.

Оголошено додатковий набір кандидатів до стипендійної програми в рамках проекту «Координація та підтримка вищої полонійної освіти в Україні – продовження». Про це повідомляє фонд «Свобода і демократія».

Fundacja Wolność i Demokracja ogłasza dodatkowy nabór na:

Stypendia dla nauczycieli podnoszących swoje kwalifikacje na ukraińskich polonistykach

Stypendia stażowe dla naukowców (osoby polskiego pochodzenia).

Do udziału w programach zapraszane są osoby, które nie są stypendystami innych programów stypendialnych w ramach projektu «Koordinacja i wsparcie wyższego kształcenia polonistycznego na Ukrainie – kontynuacja 2 (2017)».

Zgłoszenia przyjmowane są do 31 lipca 2017 r.

Szczegółowe informacje o naborze do programu można znaleźć na stronie Fundacji.

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą.

Źródło: wid.org.pl



Fond «Свобода і демократія» проводить додатковий набір на:

– стипендійну програму для вчителів, що підвищують свою кваліфікацію на відділеннях полоністики в українських вишах;

– стипендії на стажування для науковців (для осіб польського походження).

Участь у програмах можуть взяти особи, які не є учасниками інших стипендійних програм у рамках проекту «Координація та підтримка вищої полонійної освіти в Україні – продовження 2 (2017)».

Заявки можна надсилати до 31 липня 2017 р.

Детальну інформацію про набір до програм можна знайти на сайті фонду.

Проект реалізовується в рамках підтримки Сенатом Республіки Польща Полонії та поляків за кордоном.

Джерело: wid.org.pl